



BIULETYN

ZWIĄZKU POLSKICH KAWALERÓW MALTAŃSKICH

SUWERENNEGO RYCERSKIEGO ZAKONU SZPITALNIKÓW ŚW. JANA JEROZOLIMSKIEGO,
ZWANEGO RODYJSKIM I MALTAŃSKIM

I

POMOCY MALTAŃSKIEJ



Mieczysław hrabia Halka Ledóchowski (1822-1902)
Baliw Wielkiego Krzyża Honoru i Dewocji
abp gnieźnieńsko-poznański, kardynał

Fotografia portretu Tadeusz W. Lange

*Mieczysław Cardinal Halka Ledóchowski (1822-1902),
Bailliff of the Grand Cross of Honor and Devotion,
Archbishop of Gniezno-Poznan*

Photo by Tadeusz W. Lange of a portrait

Nowi członkowie Związku

Decyzją Rady Suwerennej zostali przyjęci do Zakonu:

w dniu 7 grudnia 2005:

Paweł **Gieryński** Kawaler Łaski Magistralnej, jest przedsiębiorcą. Żonaty, ma syna.

Ojciec Karol Fr. **Phillips** C.R. Kapelan Konwentualny ad Honorem, proboszcz parafii św. Jana Kantego w Chicago.

w dniu 10 maja b.r.:

Ks. Józef **Maj** Kapelan Magistralny. Proboszcz parafii Św. Katarzyny w Warszawie-Służew będzie pełnił obowiązki kapelana Delegatury Mazowieckiej ZPKM.

W dniu 14 listopada 2005 r. odbył się III WIECZÓR MALTAŃSKI.

W Krakowie w Narodowym Starym Teatrze, oraz w Warszawie w Teatrze Polskim. Dochód został przekazany na budowę naszego Centrum na Woli. (red.)

Kfr. Maciej bar. Heydel – Skarbnik ZPKM złożył, w dniu 7 grudnia 2005 r., rezygnację z pełnionej funkcji w związku z objęciem stanowiska wiceministra Skarbu Państwa RP. Na jego miejsce Zarząd ZPKM powołał w dniu 4 lutego b.r. Kfr. Tomasza Zdziebkowskiego, który będzie pełnił obowiązki do końca kadencji obecnego Zarządu. (red.)

W akcji ratowniczej po zawaleniu się hali targowej w Katowicach (Chorzowie) w dniu 28 stycznia 2006 r. wzięło udział 7 ratowników i wolontariuszy maltańskich oraz nasz ambulans. (red.)

Ks. Infułat Witold Kiedrowski, senior naszych Księża Kapelanów, został odznaczony, w dniu 2 lutego b.r., przez Wielkiego Mistrza i Radę Suwerenną, Wielkim Krzyżem Orderu *Pro Piis Meritis*. (red.)

W kościele p.w. św. Jana w Radomiu, z inicjatywy radomskiej grupy członków ZPKM, odbyły się w dniach 23 marca i 21 kwietnia b.r., msze św. w intencji chorych onkologicznych o łaskę zdrowia i pomyślność leczenia. Pierwszą z mszy św. celebrował proboszcz Fary ks. prałat Stanisław Kula, drugą Rektor Kapelanatu Warmińskiego ZPKM ks. prałat Henryk Błaszczyk, który przyjechał z tej racji specjalnie z Olsztyna przywożąc z sobą drogocenne relikwie drzewa Krzyża Świętego. W drugiej mszy św. gościliśmy także Konfr. Lecha Sulimierskiego z Kielc oraz Damę Zakonu Grobu Bożego Panią Danutę Orzechowską. Kolejna z takich mszy,



New members of the Order

By decision of the Sovereign Council, the following persons were admitted into the Order:

On December 7, 2005:

Paweł **Gieryński**, Knight of Magistral Grace, businessman. Married, one son.

Rev. Karol Fr. **Phillips**, C.R., Conventual Chaplain ad Honorem, Pastor of St. John Cantius Parish in Chicago.

On May 10, 2006:

Rev. Józef **Maj**, Magistral Chaplain, Pastor of St. Catherine Parish, Warsaw-Służew. He will be the chaplain of the Mazovian Delegation of the Association.

November 14, 2005: the Third MALTESE EVENING was held, in Kraków at Narodowy Stary Teatr, and in Warsaw at Teatr Polski. The income from the event went to support the construction of the Maltese Center of Assistance for Handicapped Children and Their Families at Wola, Kraków. (ed.)

Confr. Maciej Baron Heydel, the Treasurer of the Association, has tendered his resignation from that post on December 7, 2005, because he assumed the office of Vice-Minister in the Ministry of Treasury of the Republic of Poland. In his place, on February 4, 2006, the Board of the Association has appointed Tomasz Zdziebkowski, who will hold office until the end of the term of the present Board. (ed.)

Seven rescuers and volunteers, and the ambulance of Maltese Medical Assistance, took part in rescue efforts after the collapse of the exhibition hall in Katowice (Chorzów) on January 28, 2006. (ed.)

Msgr. Witold Kiedrowski, the most senior of our Chaplains, was decorated with the Grand Cross of the Order *Pro Piis Meritis*, by decision of the Grand Master and the Sovereign Council. (ed.)

On March 23 and April 21, 2006, through the initiative of a group of the Association's members in that city, masses were said in the Church of St. John in Radom in the intention of

oncological patients, praying for the blessing of good health and favorable outcome of treatment. The first mass was celebrated by the Pastor of the Parish, Rev. Msgr. Stanisław Kula, the second by Rev. Msgr. Henryk Błaszczyk, Rector of Chaplains of the Warmia Delegation of the Association, who arrived from Olsztyn especially for this occasion, bringing with him priceless relics of the True Cross. At the second mass we also hosted Confr. Lech



jak wynika z naszych rozmów bardzo ciepło przyjętych przez samych chorych, odbyła się również w radomskiej Farze 21 maja b.r. o godzinie 12.30. W czasie tej mszy św. modliliśmy się także w intencji naszego zmarłego Konfratry Henryka Karskiego. Następną mszę św. w intencji chorych onkologicznych będzie odprawiona, tym razem nietypowo, bo w czwartek 22 czerwca o godzinie 18.00 przez J.E. ks. Biskupa Zygmunta Zimowskiego. Ma to być jednocześnie msza z okazji święta św. Jana Chrzciciela. W lipcu i sierpniu msze takie nie odbędą się ze względu na wakacje, ale zostaną wznowione od września.

Chcielibyśmy aby te comiesięczne msze św. wpisały się w radomski kalendarz - by ludziom dotkniętym chorobą onkologiczną przyjść z pomocą nie tylko medyczną, ale i duchową. (Robert Wiraszka)

■ **Nasz czcigodny Konfrater, Ks. Arcybiskup Metropolita Krakowski, Stanisław Dziwisz otrzymał w dniu 24 marca b.r. biret kardynalski z rąk Ojca Świętego** (red.)

■ W dniach od 27 kwietnia do 2 maja 2006 r. tradycyjna pielgrzymka Związku Polskich Kawalerów Maltańskich do Lourdes zgromadziła największą, jak dotychczas, liczbę uczestników. W pielgrzymce łącznie wzięło udział 15



niepełnosprawnych oraz 77 opiekunów i pielgrzymów, w tym 23 członków Z.P.K.M. wraz z Prezydentem Honorowym, Kanclerzem i Szpitalnikiem. Podobnie jak w roku ubiegłym trasę



do Lourdes i z powrotem pokonaliśmy samolotem czarterowym wspólnie z pielgrzymami z Wielkiego Przeoratu Czech. Cieszy duża liczba młodych ludzi, którzy wzięli udział w pielgrzymce

Sulimierski from Kielce, and Dame of the Order of the Holy Sepulcher Danuta Orzechowska. Another such mass was held at this parish on May 21 at 12:30. During this mass we also prayed for the repose of the soul of Confr. Henryk Karski. From our conversations with the patients, this initiative was received very warmly by them. The next mass in the series will be celebrated, atypically, on Thursday, June 22 at 18:00, by Most Rev. Bp. Zygmunt Zimowski. This mass will also celebrate the feast of St. John the Baptist. Because of vacation time, there will be no masses in July and August, but they will resume in September.

We would like these monthly masses to become a fixture of the calendar in Radom, so that persons stricken with oncological diseases may receive not only medical treatment, but also spiritual care. (Robert Wiraszka)

■ **Our esteemed Confrere, Archbishop of Kraków Stanisław Dziwisz, on March 24, 2006, received a Cardinal's biretta from the Holy Father.** (ed.)

■ From April 27 to May 2, 2006, the traditional pilgrimage of the Polish Association of Knights of Malta saw the largest ever group of participants. Fifteen handicapped and 77 caregivers, including 23 members of the Association with the Honorary



President, Chancellor and Hospitaller, took part. As in the previous year, we traveled to Lourdes and back by charter flight, together with pilgrims from the Grand Priory of Bohemia (Czech



Republic). We were happy to have a large group of young people participating for the first time, and to have a group of experienced volunteers, including members of the Association, who take part

po raz pierwszy, oraz fakt, że dysponujemy wypróbowaną grupą wolontariuszy, także członków ZPKM, którzy corocznie biorą udział w naszej pielgrzymce, służąc swoim doświadczeniem młodszemu stażem wolontariuszom. Znaczna część tegorocznych uczestników zadeklarowała chęć wzięcia udziału w pielgrzymce również w roku przyszłym. (Krzysztof Moczurad)

■ W dniu 20 maja 2006 roku pielgrzymka do Częstochowy na Jasną Górę zgromadziła 18 Dam i Kawalerów, ich rodziny, członków MSM oraz naszych sympatyków. Spotkanie rozpoczęło omówienie listu J.W. Księcia i Wielkiego Mistrza skierowanego do Kawalerów Sprawiedliwości i Kawalerów w Posłuszeństwie zajmującego się Regułą Św. Benedykta i jej znaczeniu we współczesności. Omówienie wspomnianego listu dokonał ks. Prałat Henryk Błaszczyk. Następnie Drogę Krzyżową na wałach częstochowskich poprowadził ks. Prałat Józef Łuszczek. Na zakończenie naszej pielgrzymki uczestniczyliśmy we Mszy Św. przed Cudownym Obrazem Pani Jasnogórskiej, którą w koncelebrze poprowadził ks. Prałat Kazimierz Królak. (Krzysztof Moczurad)

■ Ojciec Święty Benedykt XVI odwiedził Polskę w dniach 25 do 28 maja. W papieskiej mszy św. na krakowskich błoniach wzięło udział liczne grono członków ZPKM z rodzinami. Nad bezpieczeństwem zgromadzonych czuwało przeszło 700 ratowników, instruktorów, lekarzy i pielęgniarek z Maltańskiej Służby Medycznej. Tradycyjnie zabezpieczali oni sektor „0” i „B”, najbliższy papieskiego ołtarza. (red.)

■ Informujemy, że doroczny Konwent Sprawozdawczy odbędzie się, jak zwykle na Wawelu, w sobotę 25 listopada b.r. W tym samym dniu nastąpi uroczyste poświęcenie i oficjalne otwarcie naszego Centrum na Woli Justowskiej. Prosimy o jak najliczniejszy udział. (red.)



year after year and lend their experience in support of the volunteers with fewer years of service. A large part of this year's participants declared their willingness to take part in next year's pilgrimage. (Krzysztof Moczurad)

■ On May 20, 2006, 18 Knights and Dames, their families, members of Maltese Medical Assistance and our friends took part in a pilgrimage to Jasna Góra, Częstochowa. The meeting was begun by a discussion of the letter from H.E. Prince and Grand Master to Knights

of Justice and Knights in Obedience, on the topic of the Rule of St. Benedict and its significance in the contemporary world. An analysis of the letter was given Msgr. Henryk Błaszczyk. The Way of the Cross along the monastery's defensive ramparts was led by Msgr. Józef Łuszczek. The pilgrimage concluded with a Holy Mass celebrated in front of the miraculous icon of Our Lady of Jasna Góra, in which the concelebration was led by Msgr. Kazimierz Królak. (Krzysztof Moczurad)

■ The Holy Father, Pope Benedict XVI visited Poland from the 25th to the 28th of May. The papal mass in the meadows around Kraków was attended by a large group of Association members with their families. The safety of the assembly was safeguarded by over 700 rescuers, first aid instructors, doctors and nurses of the Maltese Medical Assistance. As has become traditional, they secured sector „0” and „B”, the one closest to the papal altar. (ed.)

■ We wish to inform that the annual Reporting Assembly will take place, as usual, at Wawel Castle on Saturday, November 25, 2006. That same day, we will hold the ceremonious blessing and opening of our Center at Wola. We invite all of you to participate. (ed.)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
With deep sadness we report that

ś.p.



Jerzy Jełowicki

Kawaler Honoru i Dewocji
Knight of Honor and Devotion

zmarł w Brukseli 27 lutego 2006
Passed away in Burssels, February 27, 2006

Prezydent, Zarząd i Członkowie ZPKM
The President, Board of Directors and Membership of the Association.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
With deep sadness we report that

ś.p.



Henryk Karski

Kawaler Honoru i Dewocji
Knight of Honor and Devotion

zmarł w Warszawie 8 maja 2006
Passed away in Warsaw, May 8, 2006

Prezydent, Zarząd i Członkowie ZPKM
The President, Board of Directors and Membership of the Association.

Mieczysław Kardynał Ledóchowski

Rafał L. Górski

Mieczysław hrabia Halka Ledóchowski (1822-1902) Baliw Wielkiego Krzyża Honoru i Dewocji abp gnieźnieńsko-poznański, kardynał. Urodzony w Górkach k/Klimontowa. Uczył się w gimnazjum w Radomiu, Warszawie i Seminarium Świętokrzyskim w Warszawie. Studiował na *Accademia dei Nobili Ecclesiastici* i na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Doktor teologii i obojga praw. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1845. Wkrótce rozpoczął karierę w dyplomacji papieskiej w Lizbonie, Ameryce Południowej i Brukseli. W roku 1861 został tytularnym arcybiskupem tebańskim. Pius IX wysunął kandydaturę Ledóchowskiego na stanowisko koadiutora przy abp. L. Przyłuski (1864). Po śmierci tego ostatniego rząd pruski zgodził się na mianowanie Ledóchowskiego arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim. Diecezjami zarządzał energicznie.

Początkowo cieszył się zaufaniem władz. Do konfliktu doszło w okresie Kulturkampfu. W 1873 r. Ledóchowski zgodził się tylko na częściowe zniemczenie nauki religii w szkołach, samodzielnie obsadzał stanowiska kościelne. Nie zgodził się na kontrolę wykształcenia księży, co spowodowało zamknięcie obydwu seminariów, obłożenie arcybiskupa wysokimi grzywnami i w końcu uwięzienie w Ostrowie Wielkopolskim (1874). Po dwu latach zezwolono mu na wyjazd do Watykanu. W roku 1875 został kardynałem, a diecezjami zarządzał przez tajnego delegata. Wówczas stał się bardzo popularny w społeczeństwie polskim. Podczas rokowań między Berlinem a Stolicą Apostolską musiał zrzec się godności arcybiskupiej. Od r. 1892 był prefektem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Zmarł w Rzymie, w 1927 jego prochy przewieziono do Polski i złożono w Katedrze Poznańskiej.

Wielokrotnie wspomina o nim w swoich wspomnieniach Prezydent ZPKM Bogdan hr. Hutten – Czapski:

„Ledóchowski, dyplomata ze szkoły Piusa IX z wybitnie legitymistycznymi i arystokratycznymi zapatrywaniami, pierwotnie solidaryzował się zupełnie z polityką Bismarcka, gdyż spodziewał się po nim obrony tychże zasad. Później jednak popadł wbrew swej woli w zatarg z Rządem i wskutek brutalności środków zastosowanych przeciw niemu podczas „Kulturkampfu” został przeciwnikiem Prus. (...)”

W końcu r. 1870 przybył do Rzymu z Poznania prałat Koźmian, aby złożyć sprawozdanie w imieniu Arcybiskupa Ledóchowskiego. Arcybiskupa, który był dawniej nuncjuszem w Brukseli, powołano na stolicę gnieźnieńską za sprawą Bismarcka. Rząd pruski wiązał z jego osobą najwyższe nadzieje w sprawach kościelno – politycznych. Stał on wówczas u szczytu swych wpływów w Berlinie i udał się do Głównej Kwatery Królewskiej, aby z polecenia Piusa IX przedstawić Wilhelmowi I i Kanclerzowi Związku Północno-Niemieckiego, konieczność świeckiego panowania Papieża.

Kiedy w styczniu 1879 byłem w Rzymie, Gustaw Hohenlohe mówił ze mną bardzo otwarcie o swym niezadowolającym stosunku do Watykanu i skarżył się na słabość Ojca Św., który nie może się oprzeć wpływowi Kardynała Ledóchowskiego i jego otoczenia (...)

Wreszcie zapytał Kardynał [Jacobini – Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej] czy sądzę, że Episkopat, niższe duchowieństwo i ludność katolicka woli stan dzisiejszy w nadziei na zwrot całkowicie pomyślny w przyszłości, czy też przedkłada nad to tzw. *modus vivendi*. Odpowiedziałem, że Biskupi warmiński i hildesheimski, pozostający na urzędach pragną *modus vivendi*. Biskup chełmiński z powodu swego wieku podeszłego nie wchodzi w rachubę. Kardynał Ledóchowski chce wojny *envers et contre tous*.”

Mieczysław Cardinal Halka Ledóchowski (1822-1902), Bailiff of the Grand Cross of Honor and Devotion, Archbishop of Gniezno-Poznan, was born in Górki near Klimontów. He went to secondary schools in Radom and Warsaw, and to Holy Cross Seminary in Warsaw. He studied at *Accademia dei Nobili Ecclesiastici* and the Gregorian University in Rome. He held doctorates in theology, canon law and Roman law. Ordained in 1845, he soon began a career in the papal diplomatic corps in Lisbon, South America and Brussels. In 1861 he became titular archbishop of Thebes. Pope Pius IX nominated him as a candidate for co-adjutor under Abp. L. Przyłuski (1864). Upon the death of the latter, the Prussian government agreed to Ledóchowski's nomination as Archbishop of Gniezno and Poznan. He was an energetic administrator of the diocese.

At first, he was well-regarded by the authorities, but conflicts arose in the times of the Kulturkampf. In 1873 Ledóchowski would agree to only a partial Germanization of religious instruction in the schools, and he filled Church positions without consulting the authorities. He would not consent to government control of the education of priests, which led to the closing of both seminaries, levying of stiff fines against the Archbishop, and finally his imprisonment in Ostrów Wielkopolski (1874). After two years, he was allowed to leave for the Vatican. In 1875 he became a Cardinal, and continued to administer the diocese through a secret delegate. At that time he became very popular among the Polish population. During the negotiations between Berlin and the Holy See, he had to resign his post of Archbishop. From 1892 he served as prefect of the Congregation for the Propagation of the Faith. He died in Rome, and in 1927 his remains were transferred to Poland and placed in the Cathedral in Poznan.

Count Bogdan Hutten-Czapski, President of the Polish Association of Knights of Malta, mentions him many times in his memoirs:

„Ledóchowski, a diplomat from the school of Pius IX with outstanding legalistic and aristocratic ideals, at first was very much in favor of Bismarck's politics, because he expected Bismarck to protect such ideals. Later, however, he came into conflict with the government and as a result of the brutal methods arrayed against him during the „Kulturkampf” he became an opponent of Prussia. (...)”

Towards the end of 1870, Msgr. Koźmian came to Rome from Poznan, in order to present a report in the name of Abp. Ledóchowski. This Archbishop, who earlier had been a papal nuncio in Brussels, was named to the metropolitan see of Poznan by Bismarck's doing. The Prussian government placed in him high hopes for the favorable resolution of Church-state politics. At that time Ledóchowski was at the height of influence in Berlin; he was sent by Pius IX to the Royal Headquarters to present to Kaiser Wilhelm I and the Chancellor of the North-German Alliance the necessity of the pope's secular authority.

When I was in Rome in January of 1879, Gustaf Hohenlohe spoke openly to me about his unsatisfactory relations with the Vatican, and he complained of the weakness of the Holy Father, who cannot resist the influences of Cardinal Ledóchowski and his milieu. (...)”

Finally, the Cardinal [Jacobini – Secretary of State of the Holy See] asked if I believed that the Episcopate, the lower clergy and the Catholic populace prefer today's state, in hopes of a return to a completely desirable state in the future, or do they favor a so-called *modus vivendi*. I answered that those bishops of Warmia and Hildesheim who remain in their posts, favor a *modus vivendi*. The bishop of Chełm, because of his advanced age, need not be considered. Cardinal Ledóchowski wishes war *envers et contre tous*.”

Fenomen państwa militarno-szpitalnego na przykładzie dziejów Zakonu Maltańskiego cz. II.

The Phenomenon of the Military-Hospitaller State – As Told by the History of the Order of Malta Part II

Maciej Koszutski

Publikujemy drugą część artykułu kfr. Macieja Koszutskiego o działalności szpitalniczej naszego Zakonu. W poprzednim numerze Biuletynu zamieściliśmy pierwszą część opisującą działalność w Ziemi Świętej. W następnym numerze zamieścimy opis działalności szpitalnej Zakonu na Malcie. (red.)

Działalność Zakonu na Rodos

Po przeniesieniu władz zakonu na Rodos, tak szybko jak to było możliwe, 22 kwietnia 1311 roku otwarto Szpital dla Panów Chorych – *l'Hôpital des Seigneures Malades*. Miał on taki sam charakter jak szpitale w Jerozolimie i Akce – przyjmowano do niego zarówno chorych jak i pielgrzymów i bezdomnych. Bardzo szybko okazało się jednak, że obiekt ten nie spełniał oczekiwań. 4 lipca 1314 roku podjęto decyzję o budowie nowego szpitala za olbrzymią sumę 80000 bizantów. Roczny budżet Szpitala wynosił 30000 bizantów lub 6750 florenów. Na potrzeby Szpitala przeznaczano dochody z *cassalii* Salakos i Apollona, a w przypadku gdyby nie wystarczały, to również z *cassalii* Fileremo. Mimo pochlebnych opinii współczesnych i ta lecznica okazała się niewystarczająca z uwagi na liczbę chorych i na nowo wprowadzoną zasadę (po raz pierwszy w Europie) aby szpital przestał być przytułkiem dla pielgrzymów i bezdomnych, a był przeznaczony wyłącznie na działalność leczniczą.

Budowę trzeciego szpitala „*Sacra Infermeria*” podjęto za rządów Wielkiego Mistrza Antonia de Fluvii w 1437 roku, który przeznaczył na tę budowę kwotę 10000 florenów. Prace kontynuowano w latach 1439 i 1440, gdy Wielkim Mistrzem był Jean de Lastic. Wreszcie po licznych przerwach szpital oddano do użytku chorych w roku 1478, za panowania Wielkiego Mistrza Pierre’a d’Aubusson, chociaż prace trwały jeszcze do 1483 roku, a być może nawet do 1489 roku.

Rozbudowa Szpitala była podyktowana wzrostem liczby ludności wyspy, zmianą standardów medycznych, faktem, że Rodos stał się ważnym etapem na drodze morskiej do Jerozolimy – zwiększyło to znacznie liczbę pielgrzymów oraz z powodu nieprzerwanego dopływu rannych w wyniku permanentnych wojen prowadzonych przez Zakon. Przeciąganie się budowy spowodowane było problemami finansowymi, ciągłymi atakami ze strony Turków oraz wielkim trzęsieniem ziemi, które nawiedziło Rodos w 1481 roku. Projektodawcą Szpitala był Francuz Albert Gabriel. Architekt nawiązywał zarówno do tradycji orientalnej – biorąc wzory z karawanseraju (zwanego w Anatolii *khan*) – jak i zachodniej, uwzględniając rozwiązania infirmerii monastycznych, szczególnie benedyktyńskich (opactwa St. Gall, Cluny, Canterbury), a także szpitala Hotel Dieu w Paryżu. Szpital był dwupiętrowym budynkiem z dwoma atrialnymi dziedzińcami.

Here is part two of the article by kfr. Maciej Koszutski about the hospitaller activity of our Order. In the previous issue of the Bulletin we printed the first part, describing activities in the Holy Land. The next issue will have a history of the activities on Malta. (Eds.)

Activities of the Order on Rhodes

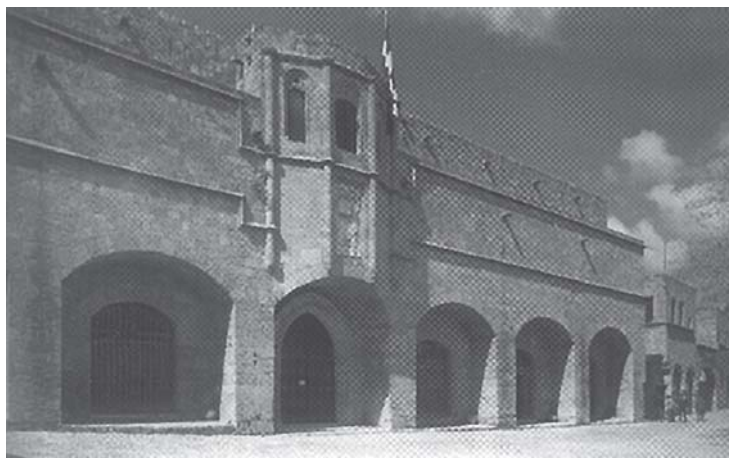
After the Order’s leadership was transferred to Rhodes, a new hospital for Our Lords the Sick – *l’Hôpital des Seigneures Malades* – was opened as quickly as possible, on April 22, 1311. It had the same character as the hospitals in Jerusalem and Acre – it served the sick, pilgrims and the homeless. But it quickly became apparent that this facility did not live up to expectations. On July 4, 1314, it was decided to undertake the building of a new hospital for the enormous sum of 80,000 bezants. The annual budget of the Hospital was 30,000 bezants or 6,750 florins. The needs of the Hospital were to be met by the income of the properties of Salakos and Apollona, and if this proved insufficient, also from the property of Fileremo. Despite the favorable opinions of contemporaries, this hospice also proved insufficient, due to the large number of patients, and the new principle, applied for the first time in Europe, that such a facility was to be dedicated for medical purposes, and not also serve as a shelter for pilgrims and the homeless.

The construction of the third hospital, *Sacra Infermeria*, was undertaken during the reign of Grand Master Antonio de Fluvia in 1437, who assigned a sum of 10,000 florins for the building. Work was continued in 1439 and 1440, when Jean de Lastic was the Grand Master. Finally, after many delays, the hospital was opened to patients in 1478, under Grand Master Pierre d’Aubusson, although work continued until 1483, or perhaps even to 1489.

The expansion of the hospital was driven by the growth of the population of the island, changes in medical standards, and the fact that Rhodes became an important staging point on the sea voyage to Jerusalem – all of this increased the number of pilgrims, and also of wounded resulting from the constant battles waged by the Order. Delays in construction were caused by financial difficulties, constant attacks by the Turks and the great earthquake which befell Rhodes in 1481.

The designer of the Hospital was the Frenchman Albert Gabriel. This architect took into account oriental traditions, considering the patterns of caravansaries, and also western ones, considering monastic infirmaries, especially those of the Benedictine abbeys of St. Giles, Cluny, Canterbury, and also of Hotel Dieu in Paris.

The hospital was a two-storey building with two internal



Budynek trzeciego Szpitala na Rodos (obecnie mieści się w nim Muzeum Archeologiczne)

The third hospital building on Rhodes (Currently housing an Archeological Museum)

Na piętrze rozmieszczono sale dla chorych, natomiast na dole były pomieszczenia dla służb techniczno- aprowizacyjnych, magazyny oraz gabinety chirurgiczne. W budynku znajdował się refektarz połączony z kuchnią. Na jednym z dziedzińców utworzono ogród zielarski. Duże pomieszczenie przeznaczono na aptekę szpitalną.

Wielką nowością było przeznaczenie szpitala wyłącznie dla chorych i rannych. Z tego powodu, dla bezdomnych i pielgrzymów Fra' Domenico d' Allemagna wybudował Hospicjum św. Katarzyny w 1391 roku. W 1413 roku Fra' Pierre Pausedieu, kasztelan Afandou położonego około 20 km na południe od miasta Rodos, wybudował drugie hospicjum.

Funkcjonowanie Szpitala opisał wizytujący go w 1493 roku czeski szlachcic hrabia Jan Lobkowicz. W Lecznicy znajdowały się pojedyncze sale dla wysokich urzędników zakonu, innych notabli, a także dla chorych, których z różnych powodów trzeba było izolować. W niszach niedaleko łóżek chorych znajdowały się toalety, posiadające, jak zapewnia inny podróżnik z 1492 roku, odpowiednią wentylację. Szpitalem zarządzał Wielki Szpitalnik, zwyczajowo wywodzący się z Języka Francuskiego (od czasów pobytu na Rodos Zakon dzielił się na 8 Języków – Italii, Francji, Prowansji, Owerni, Kastylii, Aragonii, Niemiec i Anglii) oraz brat Infirmarysz, wspomagało ich dwóch urzędników zwanych „proud’hommes” lub „prodomi”, pełniących funkcje administracyjno- aprowizacyjne. Opiekujący się chorymi lekarze, podobnie jak w Jerozolimie i Akce, mieli obowiązek dwukrotnego wizytowania chorych- rano i wieczorem w asyście pielęgniarzy. Brat Infirmarysz także dwukrotnie odwiedzał chorych. Zatrudnieni w szpitalu lekarze otrzymywali wynagrodzenie 250 florenów rocznie, a chirurdzy – 120 florenów rocznie. Joannici zatrudniali znanych lekarzy, niekiedy nie zwracając uwagi na różnicę wyznania. W 1445 roku przyjęto dr Jehudę Graziano, ze znanej żydowskiej rodziny lekarskiej, zapisanego jako „fiscus et professor artis medicinae”. Przy przyjęciu złożył przysięgę na święte księgi żydowskie.

O wysokim kunszcie lekarzy i pielęgniarzy szpitala świadczy fakt wyleczenia ciężko rannego Wielkiego Mistrza Pierre’a d’Aubusson. 27 lipca 1480 roku prowadził on, okulały wskutek przeszywania nieprzyjacielską strzałą, zwycięski kontratak przeciwko Turkom Mezika Paszy, wysłanym dla podboju Rodos przez sułtana Mehmeda II- zdobywcę Konstantynopola. Bohaterski zwierzchnik zakonu został wtedy uszkodzony włócznią, która przebiła napierśnik oraz ścianę klatki piersiowej, uszkadzając płuco. Chorzy przed przyjęciem do Szpitala byli kąpani, spowiadali się, przyjmowali komunię oraz pozostawiali swój testament zarządowi. Aby zdrowiejący chorzy nie zakłócili innym spokoju grą w karty, kości lub głośnym czytaniem – przestrzegali przed tym regulaminy napisane na pergaminie i przymocowane łańcuchem do ściany. Codziennie rano kapłan odprawiał Mszę świętą dla chorych. Ponieważ w Szpitalu leczeni byli także ortodoksyjni Grecy, zarówno na Rodos jak i później na Malcie, utrzymywano kapelana prawosławnego, zwanego w dokumentach „papa greco”. Lekarze pracowali nie tylko w Szpitalu. Przydzielano ich również do pracy w garnizonach. Na przykład na wyspie Kos w

atriums. Rooms for the patients were located on the second storey, while the ground floor contained service facilities, storage areas and surgical chambers. The building contained a dining room and kitchen, and a herb garden was created in one of the courtyards. A large part of the building was dedicated to a pharmacy.

A great innovation was the dedication of the hospital solely for the sick and wounded. Accordingly, in 1391 Fra Domenico d’Allemagna built the Hospice of St. Catherine for pilgrims and the homeless. A second hospice was built in 1423 by Fra Pierre Pausedieu, chatelaine of Afandou located about 20 km. south of the city of Rhodes.



Ulica Rycerska, gdzie zlokalizowane były oboje „języków” Zakonu

Knight's Street, location of the inns of the "tongues" of the Order.

The functioning of the hospital was described by Czech Count Jan Lobkowicz, who visited in 1493. The infirmary had private rooms for high officials of the Order, other notables, and those who needed to be isolated for some reason. Niches near the sickbeds accommodated toilets, which, as another visitor from 1492 noted, had adequate ventilation. The hospital was administered by the Grand Hospitaller, usually from the French Langue (ever since coming to Rhodes, the Order was divided into eight Langues: Provence, Auvergne, France, Spain, Italy, England and Germany), and a brother of the infirmary, assisted by two “proud’hommes” who performed functions of administration and supply. Doctors taking care of the sick were obligated, as in Jerusalem and Acre, to visit their charges twice a day, in the mornings and evenings, assisted by nurse brothers. The brother of the infirmary also visited the sick twice a day. Doctors employed in the hospital received compensation of 250 florins annually, and surgeons 120 florins. The Knights employed eminent surgeons, often not considering differences in religious faith. In 1445 they hired Dr. Yehudi Graziano of a noted Jewish medical family, who was registered as “fiscus et professor artis medicae”. At his acceptance, he swore an oath on a sacred Jewish book.

How advanced were the medical arts at the hospital is attested to by the healing of the seriously wounded Grand Master Pierre d’Aubusson. Although lame due to a wound from an enemy arrow, on July 27, 1480, he led a victorious counterattack against the Turks led by Mezik Pasha, who was sent to conquer Rhodes by Sultan Mehmed II, the conqueror of Constantinople. The heroic Master of the Order was then wounded by a spear which pierced his breastplate and chest wall, damaging a lung.

Upon admission to the hospital, the sick were bathed, confessed, received Holy Communion and left their testament with the administration. Patients in better health were prohibited from disturbing the more seriously ill by loud behavior in playing cards, dice or reading aloud. Regulations to this effect were written on parchment and hung from chains on the walls of the accommodations. Every day, a priest celebrated mass for the sick. Because the hospital also had Greek Orthodox patients, the hospital on Rhodes and also later on Malta had an orthodox chaplain, called “papa greco”.

The doctors worked not only in the hospital, but were also assigned to the garrisons. For example, in 1391 on the Isle of Cos there were 25 brethren with a doctor and apothecary. Whereas

1391 roku przebywało 25 braci oraz lekarz i aptekarz. Na Rodos wielcy mistrzowie Zakonu uprzednio nazywani jedynie „mistrzami szpitala” przyjmują tytuł „*Sanctae Domus Hospitalis Sancti Joannis Hierosolymitani Magister Humilis et Pauperum Christi Custos*”.

W 1493 roku nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi na wyspie Kos. Natychmiast władze Zakonu wysłały na obszar klęski żywiołowej dobrze zorganizowaną ekipę ratunkową, w tym także lekarzy. Zapewniono też dostawy żywności i leków.

Wielki Mistrz Emery d'Amboise stworzył w 1509 roku pierwszą w świecie instytucję państwowego dozoru sanitarno-epidemiologicznego. Byli to *Domini Sanitatis* – komisja składająca się z dwóch kawalerów-profesów i dwóch miejscowych notabli, do której w razie potrzeby dołączano lekarzy i aptekarzy zakonnych. Według stworzonych na Rodos zasad epidemiologicznych, każdy człowiek lub załoga statku w przypadku stwierdzonego kontaktu z chorobą zakaźną wymagali czterdziestodniowej (*quaranta*) izolacji. Stąd powstał, używany do dziś termin kwarantanna. Osoby wylamujące się spod tych rygorów płaciły 50 dukatów kary. Komisja kontrolowała również aptekarzy, czy wykonywane przez nich leki miały odpowiedni skład jakościowy i ilościowy, oraz czy cena leków nie była sztucznie zawyżona.

Po upadku Rodos zorganizowano tymczasowy szpital w budynkach konwentualnych w Messynie, gdzie Wielki Mistrz Philippe de Villiers de l'Isle Adam codziennie osobiście doglądał i karmił chorych. W 1523 roku z uwagi na epidemię dżumy Szpital przeniesiono na galeon przeora St. Gilles. Trzymając się z dala od ogarniętego zarazą Neapolu, rozlokowano chorych w grotach w pobliżu Jaskini Sybilli oraz Cumae. Następnie przenoszono lecznicę kolejno do Civitavecchia, Viterbo, Corneto, Villefranche, Nicei oraz do Syrakuz, aby w 1530 roku przybyć na Maltę.



Budynek trzeciego szpitala na Rodos, od strony dziedzińca.

Third hospital on Rhodes, view from the courtyard

previously Grand Masters of the Order were known as “masters of the hospital”, on Rhodes they took the title “*Sanctae Domus Hospitalis Sancti Joannis Hierosolymitani Magister Humilis et Pauperum Christi Custos*”.

In 1493 a great earthquake struck the Isle of Cos. Immediately, the leaders of the Order sent there a well-organized rescue team, including physicians, and secured supplies of food and medicine.

In 1509, Grand Master Emery d'Amboise created the world's first government institution dealing with sanitation and epidemiology. It was a commission known as *Domini Sanitatis*, consisting of two professed knights and two local notables, who would be joined as necessary by doctors and apothecaries of the Order. According to epidemiologic principles established on Rhodes, every person or ship's crew who were determined to have been in contact with a communicable disease were to be isolated for a period of forty (*quaranta*) days. Hence the term “quarantine”, used to this day. Persons who broke this rule were subject to a fine of 50 ducats. The commission also oversaw the apothecaries, to ensure that their medications were properly prepared qualitatively and quantitatively, and that their prices were not artificially elevated.

After the fall of Rhodes, a temporary hospital was established in a convent building in Messina, where Grand Master Philippe de Villiers de l'Isle Adam daily visited and fed the sick. In 1523, because of an epidemic of bubonic plague, the hospital was moved to the galleon of the prior of St. Gilles. To stay away from plague-ridden Naples, the sick were placed in caves near the Cave of Sybil and in Cumae. Subsequently, the infirmary was successively moved to Civitavecchia, Viterbo, Corneto, Villefranche, Nice and Syracuse, until finally in 1530 it arrived on Malta.

Maltański ślad w Radomiu

Traces of Malta in Radom

Andrzej Jelski, Ewelina Pierzyńska-Jelska

Jedną z najstarszych i najbardziej interesujących, wolnostojących, kamiennych figur na Ziemi Radomskiej, jest statua wyobrażająca św. Jana Nepomucena, zlokalizowana w bezpośrednim sąsiedztwie radomskiej fary p.w. św. Jana Chrzciciela, w płn. - zach. części cmentarza przykościelnego.¹ Dzieło to, nie sygnowane i nie datowane, autorstwa Pierre Coudray (1713-1770), rzeźbiarza pochodzenia francuskiego, przebywającego kilkakrotnie w Polsce, gdzie wykonał pewną liczbę zamówień, związanego z dworem drezdeńskim króla Augusta III Wettina, jest jedynym tego typu obiektem w Radomiu, zrealizowanym przez twórcę o obcym pochodzeniu.²

Pełnoplastyczne wyobrażenie św. Jana Nepomucena, ufundowane w 1752r. przez biskupa warmińskiego Adama

One of the oldest and most interesting free-standing stone sculptures in the area of Radom is a statue of St. John Nepomucene, located next to the parish church of St. John the Baptist in Radom, standing in the northwestern section of the cemetery next to the church. This work, unsigned and undated, is by Pierre Coudray (1713-1770), a sculptor of French origin who lived in Poland on several occasions, where he created a number of works commissioned by the Dresden court of Polish king Augustus III. It is the only object of its type in Radom created by a foreign artist.

This fully modeled impression of St. John, funded in 1752 by the bishop of Warmia, Adam Stanisław Grabowski of the arms

Stanisława Grabowskiego h. Zbiświcz (1698-1766), pojawiło się w Radomiu po roku 1760, a więc blisko 40 lat po beatyfikacji (1721) i ponad 30 lat po kanonizacji świętego (1729).³

Ten cenny obiekt zabytkowy wykonany z piaskowca ustawiony jest na wysokim, profilowanym uskokowo, cokole w kształcie prostopadłościanu stojącego, zdobionego w dolnej partii płycinami, w górnej natomiast – wolutami, które w przedniej (płn.) ścianie pełnią funkcję labr współtworzących kartusz herbowy.⁴

Centralną część kartusza stanowi tarcza herbowa czteropolowa, posiadająca w polu przedstawienia dwóch herbów i nietypowo, gdyż dwóch klejnotów – związanych ze wspomnianymi herbami, które zostały niemal zupełnie zatarte wraz z upływem czasu. W polu pierwszym h. Zbiświcz (Grabowski VII) rodziny fundatora, czyli Grabowskich o przydomku Goetzendorf, w drugim - herb własny (czyli Kleist) - matki fundatora, w trzecim, gdzie winien znajdować się herb babki ojczystej, nietypowo - klejnot h. Zbiświcz (Grabowski VII)⁵, w czwartym, gdzie winien znajdować się herb babki macierzystej, nietypowo - klejnot h. Kleist.⁶ Ponadto w polu tarczy, częściowo przesłonięty przez przedstawienia obu herbów i klejnotów, charakterystyczny, gdyż równoramienny, symbolizujący cztery cnoty rycerskie, z ośmioma rozwidleniami oznaczającymi osiem błogosławieństw - Krzyż Maltański,⁷ w jego dolnej części zagadkowy wizerunek, być może prezentujący oblicze samego artysty. Nad tarczą: kapelusz biskupi, wyżej - krzyż biskupi, pod Krzyżem Maltańskim - Order Orła Białego.

Na przeciwległej ścianie (płd.), utrwalona została inskrypcja w języku łacińskim, ryta kapitałą:

DIVO JOANNI NEPOMUCENO
MARTYRI
ADAM STANISLA(US) GRABOWSKI
EPISCOPUS VARMIE(NSIS)
SACRI ROM(ANI) IMP(ERII) PRINCEPS
A(NN)O MDCCLII ET SEQUE(NTI)
PRAESES TRIBUNAL(IS) RADO(MIENSIS)
POSUIT

W tłumaczeniu na język polski oznacza to:

BOŻEMU JANOWI NEPOMUCENOWI / MĘCZENNIKOWI
/ ADAM STANISŁAW GRABOWSKI / BISKUP WARMIŃSKI
/ KSIĄŻĘ ŚWIĘTEGO RZYMSKIEGO CESARSTWA / W
ROKU 1752 I NASTĘPNYCH / PREZES TRYBUNAŁU
RADOMSKIEGO / POSTAWIŁ.

Powyżej cokołu znajduje się schodkowy postument, na którym usytuowana jest figura świętego w układzie kompozycyjnym sugerującym ruch.

Postać św. Jana Nepomucena odziana w obfity strój kanonicki: sutannę, komżę i narzuconą na ramiona almucję (pelerynkę futrzaną z kapturem, noszoną podczas nabożeństw przez biskupów i kanoników) jest ustawiona w kontrapoście, odchyłona od swojej osi, z głową podniesioną do góry, lekko zwróconą ku prawemu ramieniu, obliczem wyrażającym silne napięcie psychiczne i lewą nogą ugiętą w kolanie. Nieznacznie uniesiona oraz zgięta w łokciu prawa ręka podtrzymuje, w geście nie pozbawionym ostentacji, na wysokości klatki piersiowej, krucyfik i gałązkę palmową będącą symbolem jego męczeńskiej śmierci, lewa – swobodnie opuszczona do dołu, trzyma biret na

of Zbiświcz (1698-1766), appeared in Radom after 1760, nearly 40 years after the beatification (1721) and over 30 years after the canonization of the saint (1729).

This valuable work, crafted from sandstone, is situated on a high pedestal in the shape of a rectangular prism with a single setback, decorated at the bottom with flat panels, in the upper part with volutes which on the front (northern) face create the mantling of an armorial device.



Kartusz z herbami
na ścianie
postumentu

Armorial device
with coats of arms
on the pedestal

The central part of the device is a quartered escutcheon depicting, atypically, only two coats of arms, which have been almost totally eroded away over the course of the years. The first quarter holds the arms of Zbiświcz (Grabowski VII), of the family of the funder of the work; the second, the arms of Kleist, the mother of the bishop (née Kleist); the third, which typically would show the arms of the paternal grandmother, holds the crest from the arms of Zbiświcz, and the fourth, which typically would show the arms of the maternal grandmother, shows the crest of Kleist. In the background of the escutcheon, partially obscured by the devices depicted in the quarters, is a Maltese Cross, with its four equal arms symbolizing the four chivalric virtues, and eight points symbolizing the eight beatitudes. In its bottom part is an enigmatic image, perhaps depicting the visage of the artist. Above the escutcheon is a bishop's hat, above that a bishop's cross; under the Maltese Cross a depiction of the Order of White Eagle.

On the opposite (south) side of the pedestal is an inscription in Latin, written in capitals:

DIVO JOANNI NEPOMUCENO
MARTYRI
ADAM STANISLA(US) GRABOWSKI
EPISCOPUS VARMIE(NSIS)
SACRI ROM(ANI) IMP(ERII) PRINCEPS
A(NN)O MDCCLII ET SEQUE(NTI)
PRAESES TRIBUNAL(IS) RADO(MIENSIS)
POSUIT

This translates as:

TO JAN NEPOMUCENE OF GOD / MARTYR / ADAM
STANISŁAW GRABOWSKI / BISHOP OF WARMIA / PRINCE
OF THE HOLY ROMAN EMPIRE / IN THE YEAR OF OUR
LORD 1752 AND SUBSEQUENT / PRESIDENT OF THE
TRIBUNAL OF RADOM / HAS ERECTED.

Atop the pedestal is a stepped plinth, on which stands the statue of the saint, composed in a pose suggesting movement. The saint's figure is dressed in voluminous canonical robes: cassock, surplice, and thrown over the shoulders, a fur-trimmed vest with hood, worn at liturgy by bishops and canons. The figure is positioned in counterpose, tilted from its axis, with head raised and turned slightly toward the right shoulder, face expressing strong psychic tension, left leg bent at the knee. The right arm, slightly raised and bent at the elbow, in a gesture not without ostentation, holds at chest level a crucifix and palm branch, which are emblems of his martyrdom; the left arm, loosely hanging along the body, holds a biretta. Seeing this pose, one gets the impression that the figure of the saint is in a state of unsteady equilibrium. The resulting "somewhat curving ornamental shape (...)" is

wysokości bioder. Spoglądając na sylwetkę św. Jana Nepomucena odnosi się wrażenie, że postać świętego znalazła się w stanie chwiejnej równowagi.

Uzyskany dzięki temu „lekko krzywolinijsny, ornamentalny kształt (...) układa się w asymetryczną kompozycję, nawiązującą do konwencji rokokowej”.⁸

Twórca nadał postaci cechy indywidualizowane, można przypuszczać, że obliczu radomskiego Nepomuka rysy twarzy użyczył biskup – fundator. Postać świętego o wysokości około 170 cm zwraca uwagę swobodą i elegancją formy co wskazuje, że autor rzeźby był wytrawnym mistrzem.⁹

Statua św. Jana Nepomucena z cmentarza przy radomskiej farze różni się od kanonicznego typu ikonograficznego rzeźbiarskiego wizerunku świętego, autorstwa Jana Brokofa (1652-1718), wzniesionego w 1683 r. na moście Karola w Pradze. Należy ona do jednego z jego wariantów.¹⁰

Gwoli jednak pełnego wyjaśnienia tytułu niniejszego artykułu należy przybliżyć sylwetkę fundatora radomskiego Nepomuka, biskupa Adama Stanisława Grabowskiego – osobistości tyleż nieprzeciętnej co i dość kontrowersyjnej.

Urodził się on 03.09.1698 r. w Grabowie, w pow. człuchowskim jako najstarszy syn Andrzeja Teodora Grabowskiego o przydomku Goetzendorf – sędziego ziemi człuchowskiej, później zaś – kasztelana ziemi chełmińskiej i Barbary Kleist h. własnego.¹¹

Początkowo kształcił się u oo. jezuitów w Chojnicach i Toruniu, następnie studiował prawo w Rzymie. Po powrocie do kraju objął na krótko rodzinne gospodarstwo. Przez pewien okres pełnił również funkcję pisarza grodzkiego skarszewskiego.¹²

Około 1725 r. udał się do Warszawy na dwór podkanclerza koronnego J.A. Lipskiego i w niedługim czasie, dzięki ogłódzie towarzyskiej, błyskotliwej inteligencji oraz biegłej znajomości języka niemieckiego, stał się faworytem Augusta II Wettina. W roku 1730 przyjął święcenia kapłańskie co umożliwiło mu dzięki protekcji króla i podkanclerza zrobienie szybkiej kariery w kościele.¹³

W dwa lata później August II mianował go sufraganiem poznańskim. Po śmierci Augusta II i w 1733 r. poparł on elekcję Augusta III Wettina i w 1734 r. wziął udział w jego koronacji w Krakowie, za co otrzymał nominację na biskupstwo chełmińskie i pomezańskie, która została zatwierdzona w 1738 r. W 1739 r. objął biskupstwo włocławskie. W rewanżu, udał się do Rzymu i doprowadził do uznania Augusta III przez papieża Klemensa XII.¹⁴

Dzięki kolejnemu wstawiennictwu Augusta III otrzymał w 1740 r. diecezję warmińską. Stanowisko to, chociaż posiadało mniejszy prestiż w senacie, w którym zasiadał, od poprzedniego, upoważniało wszakże do noszenia tytułu księcia państwa rzymskiego oraz przynosiło większe dochody. W tym samym roku otrzymał od Augusta III Order Orła Białego.¹⁵

W trakcie posiedzeń sejmowych w latach: 1740 i 1744 występował przeciwko aukcji wojska głosząc, że „Polskę ratować może jedynie odnowienie aliansów z sąsiadami”.¹⁶

Będąc z wykształcenia prawnikiem i sprawującym władzę w księstwie doprowadził do obniżenia podatków oraz zorganizował sprawnie działające sądownictwo. Fakty te – jak można domniemywać – mogły przyczynić się do tego, że powierzono



Pomnik św. Jana Nepomucena autorstwa P. Coudray, ok. 1760 r.

Monument of St. John Nepomucene by P. Coudray, ca. 1760

arranged in an asymmetric composition, recalling the conventions of Rococo style.”

The artist gave the figure individualized characteristics – we can assume that the statue’s visage bears the face of the donor bishop. The figure, being some 170 cm high, attracts attention with its elegance and freedom of form, which indicates that the artist was a consummate master. This statue at the parish in Radom differs from the canonical type of iconographic sculpting of the saint’s image by Jan Brokof (1652-1718), erected in 1683 on Charles Bridge in Prague.

But to justify the title of this article, we must tell more about him who commissioned the statue in Radom, Bishop Adam Stanisław Grabowski – a personage both unusual and controversial.

He was born on Sep. 3, 1698 in Grabów, county of

Człuchowo, the eldest son of Andrzej Teodor Grabowski, known as Goetzendorf – a judge in the region of Człuchowo, later castellan of the region of Chełmno – and Barbara Kleist, coat of arms Kleist. Initially he was schooled by the Jesuits in Chojnice and Torun, then studied law in Rome. After returning to Poland, he took over the family estate for a short time. He also held the office of town scribe in Skarszew.

Around 1725 he went to Warsaw to the court of royal vice-chancellor J.A. Lipski; in a short time, thanks to his polished manners, intellectual brilliance and fluency in German he became the favorite of King Augustus II. In 1730 he was ordained to the priesthood, where thanks to the protectorate of the king and the vice-chancellor, he had the opportunity to quickly advance in the church hierarchy.

Two years later, Augustus II named him auxiliary bishop of Poznań. After the king’s death in 1733, he supported the election of his son Augustus III; in 1734 he took part in the new king’s coronation, for which he was nominated bishop of Chełmno and Pomerania; this was approved by Rome in 1738. In 1739 he ascended to the bishopric of Włocławek. In repayment, he went to Rome and obtained recognition of Augustus III’s election by Pope Clement XII.

Thanks to further intercession of the king, in 1740 he was named to head the diocese of Warmia. This office, although the senate (where he was a member) regarded this post as having less prestige than his previous one, with it came the title of prince of the Holy Roman Empire, and it also brought a higher income. In that same year he also received from Augustus III the Order of the White Eagle.

In senate sessions in 1740 and 1744 he opposed increasing expenditures for the army, stating that “Poland can be saved only by renewing alliances with her neighbors.”

Being a lawyer by training and wielding authority in the duchy of Warmia, he lowered taxes and established a smoothly operating system of courts. We may assume that this contributed to his being named to head the Tribunal of the Treasury, an institution founded by Parliament in 1591

mu przewodniczenie w latach 1743-1744 Trybunałowi Skarbowemu, powołanemu w 1591r. przez Sejm pod nazwą Komisji Skarbowej „kontrolującemu funkcjonowanie systemu skarbowego i sprawującemu sądownictwo w sprawach skarbowych, zbierającemu się w Radomiu od 1613r. i dlatego nazywanego również Trybunałem Radomskim.¹⁷

Gdy wojska Fryderyka II - króla pruskiego zajęły Saksonię pospieszył z pomocą finansową Augustowi III, przekazując mu w 1756 r. jako pierwszy z biskupów poważną kwotę w wysokości 60.000 zł.¹⁸

Jako gruntownie wykształcony, o szerokich zainteresowaniach humanistycznych, erudyta, był propagatorem nauki, estety i miłośnikiem sztuki, wiele czytał i podróżował. Prowadził ożywioną korespondencję z uczonymi reprezentującymi różne dyscypliny wiedzy, której wytworność stylu chwalił sam biskup Ignacy Krasicki. Odnalazł - co należy uznać za wielką jego zasługę - kroniki Wincentego Kadłubka i Galla Anonima, które zostały wydane w 1749 r. Hojnie wspierał działalność Collegium Nobilium i finansował studia niezamożnej młodzieży, zwłaszcza zakonnej. Nie obca była mu troska o stan zachowania zabytkowych budowli sakralnych. W 1760 r. subsydiował odbudowę zniszczonych w wyniku pożarów: katedry w Gnieźnie i kościoła w Królewcu; doprowadził również do restauracji pałacu biskupiego w Lidzbarku i sfinansował wzniesienie nowego w Smolanach. Był mecenasem sztuki wspierającym artystów i architektów, wśród których szczególnie upodobał sobie: Torelliego - nadwornego malarza króla Augusta III i Franciszka Placidiego (ok. 1710-1782) - znanego architekta, przedstawiciela późnego baroku, którzy swą działalnością twórczą przyczynili się do wzbogacenia wystroju i wyposażenia biskupich rezydencji oraz niektórych kościołów na Warmii.¹⁹

Być może w którymś momencie zawarł osobistą znajomość z Pierre Coudray i zlecił mu zrealizowanie statui przedstawiającej radomskiego św. Jana Nepomucena, na której polecił również utrwalić emblemat w formie Krzyża Maltańskiego i wysokie odznaczenie, jakim jest Order Orła Białego, co było w tym okresie powszechnie praktykowane i zapewne przyniosło mu osobistą satysfakcję i splendor.

Istotnym czynnikiem ułatwiającym więc eksplikację istnienia na jednej ze ścianek cokołu wspomnianej statui - płaskorzeźbionego Krzyża Maltańskiego jest to, że biskup Adam Stanisław Grabowski był członkiem Zakonu Maltańskiego w którym otrzymał tytuł kapelana. Niestety nie jest znana dokładna data jego przyjęcia do tej elitarnej i już w tych czasach owianej atrakcyjną legendą organizacji. Literatura przedmiotu wspomina, że miało to miejsce po 1724 r. Jeśli więc zlecenie na wykonanie radomskiego Nepomuka datowane jest na 1752 r. to należy przypuszczać, iż został on zatwierdzony na członka Zakonu w przedziale czasowym, który zamykają obie cezury.²⁰

Jest natomiast - w świetle istniejących opracowań - raczej pewne, że w 1754 r., gdy biskup zwrócił się do wielkiego przeora Czech i Austrii Emanuela Waclawa hr. von Kollowrata o nadanie jednemu z członków jego rodziny godności Kawalera Sprawiedliwości oraz kiedy w tym samym roku przyjął przyznany mu „specjalnie wykonany w złocie Krzyż Dewocji”, był już on członkiem Zakonu.²¹

Nie znana jest niestety działalność biskupa na niwie stricte „maltańskiej”. Można jednak - po zapoznaniu się z jego biografią

under the name Treasury Commission to “control the functioning of the treasury system and to conduct courts in treasury matters”; it met since 1613 in Radom and hence was also called the Radom Tribunal.

When the armies of Frederick II, king of Prussia, occupied Saxony, he promptly offered financial assistance to Augustus II; in 1756 he was the first bishop to offer a substantial sum, in the amount of 60.000 zlotys.

He was very well educated, had broad interests in the humanities, was an aesthete and lover of arts, well-read and widely traveled. He conducted a lively correspondence with scholars in a variety of disciplines of knowledge; his erudition was praised by none other than Bishop Ignacy Krasicki – famous poet and dramatist, one of the leading lights of the Polish Enlightenment. One of Grabowski's great accomplishments was the rediscovery of the chronicles of Gaul the Anonymous and Wincenty Kadłubek, which were published in 1749. He generously supported Collegium Nobilium and financed the schooling of impecunious young people, especially for the clergy. He was concerned about the conservation of structures of worship. In 1760 he subsidized the repair, after



Portret biskupa Adama Grabowskiego. Miedzioryt z 1741 r., autor J. F. Myllus. Własność Biblioteki Narodowej w Warszawie

Portrait of Bishop Adam Grabowski. Copper etching from 1741, by J. F. Myllus. National Library in Warsaw

fires, of the cathedral in Gniezno and a church in Królewiec; he saw to the restoration of the bishop's palace in Lidzbark and the erection of a new one in Smolany. He was a patron of the arts, supporting artists and architects, among whom he was especially fond of Torelli, the court painter of King Augustus II, and Francis Placidi (ab. 1710-1782), well-known architect of the late Baroque style, whose creativity enhanced the appearance and furnishing of many bishops' residences and churches in Warmia.

It is possible that at one point he made personal acquaintance with Pierre Coudray and commissioned him to create the monument to St. John Nepomucene in Radom, on which he ordered the depiction of the Maltese Cross and the high decoration of the Order of the White Eagle. That was a widespread practice in those times, and must have brought him much satisfaction and added splendor to his reputation.

A fact which explains the depiction of the Maltese Cross is that the bishop was a member of the Order of Knights of Malta, in which he received the title of chaplain. Unfortunately, we do not know the date of his acceptance into that elite organization, already then enveloped in glorious legend. The available literature suggests that this took place after 1724. So if the erection of the monument is dated 1752, one can assume that his acceptance occurred sometime between those two dates. In light of existing sources it is rather certain that the bishop was already a member of the Order in 1754, when he asked the Grand Prior of Bohemia

- domniemywać, że decydując się na wstąpienie do tak znanej i wpływowej w Europie organizacji, skupiającej w swych szeregach przedstawicieli arystokracji i zamożnej szlachty, pragnął nade wszystko zaspokoić swoje osobiste ambicje oraz wysokie aspiracje, które niestety przesłoniły mu niejedenkrotnie działanie dla dobra kraju, poważnie zagrożonego wówczas przez ościennne mocarstwa. Ciemną więc stroną jego bogatej aktywności było przede wszystkim bezkrytyczne popieranie egoistycznej: dynastycznej i międzynarodowej polityki obu Sasów, prowadzonej niezgodnie z interesami Rzeczypospolitej.

Niepodważalną natomiast zasługą biskupa Adama Stanisława Grabowskiego dla:

- 1) własnego kraju - było wspieranie kultury, oświaty i nauki w okresie stagnacji i powszechnie panującego obskurantyzmu, a więc czasów niesprzyjających tym działaniom;
- 2) Radomia - było to, że zostawił po sobie trwałą pamiątkę w postaci cennego zabytku, będącego przekaznikiem ważnych informacji zarówno dla historyka sztuki, jak i historyka zajmującego się zagadnieniami politycznymi czy społecznymi tego okresu, którego wzniesienie niewątpliwie miało - z jednej strony - związek ze stosunkowo wówczas niedawną kanonizacją św. Jana Nepomucena, z drugiej zaś - ze wzrostem upowszechnienia się ok. poł. XVIII w. w tej części Europy kultu świętego, którego radomskiej, rzeźbiarskiej wersji, przypuszczalnie z potrzeby utrwalenia dla potomności swego oblicza, fundator - można domniemywać - użył własnej fizjonomii;
- 3) Zakonu Maltańskiego - było potwierdzenie w formie materialnej, okolicznościowej, prowadzonej w latach 1743 i 1744, znaczącej działalności w Radomiu jednego z jego XVIII - wiecznych przedstawicieli.



Krzyż ofiarowany przez papieża Piusa V wielkiemu mistrzowi La Valette w 1566 r.

Cross given by Pope Pius V to Grand Master La Valette in 1566.

and Austria, Emanuel Wacław Count von Kollowrath, to name a member of his family as a Knight of Justice, and when in that year he received a "Cross of Devotion specially crafted in gold."

Unfortunately, the bishop's activities in the Maltese sphere are unknown. Upon becoming familiar with his biography, we can assume that his primary reason for joining an organization so well-known and influential throughout Europe, one counting in its ranks representatives of the aristocracy and wealthy gentry, was to satisfy his own personal ambitions and high aspirations. These would sometimes, unfortunately, overshadow considerations of the good of the country, which was then in serious peril from the neighboring powers. A dark side of his various actions was the uncritical support of the egotistical dynastic and international policies of both Saxon kings of Poland, which ran counter to the national interests of the Polish Republic.

However, he made undeniable contributions to:

- 1) His country, by supporting culture and the arts, education and scholarship at a time of stagnation and spreading obscurantism.
- 2) The city of Radom, by leaving behind a valuable permanent memento which is a conveyor of information both for the art historian and for the historian studying the political and social issues of the period. Undoubtedly, the erection of the monument was motivated on the one hand by the relatively recent canonization of St. John Nepomucene, on the other, by a growing cult of this saint in that part of Europe. Presumably, in order to leave a permanent record of his visage for posterity, he lent the figure his own facial features.
- 3) The Order of Malta, by bringing the organization to public attention through significant activities in 1743 and 1744, supported by material and moral means by a prominent member.

1. Figurę radomskiego św. Jana Nepomucena, określaną jako wotywną, wymienili jako pierwsi badacze-regionaliści w następujących, znanych publikacjach: J. Gacki (ks.), *Radom i fara noworadomska do 1800 r.*, "Pamiętnik Religijno - Moralny", 1860, ser. II, t. V, s. 154; J. Luboński, *Monografia historyczna miasta Radomia*, Radom 1907, s. 98; J. Wiśniewski (ks.), *Dekanat radomski*, Radom 1911, s. 219-220. Ponadto w pracy ks. Wiśniewskiego prawdopodobnie po raz pierwszy została zaprezentowana ilustracja przedstawiająca wspomnianą, zabytkową figurę. Lakończona informacja o figurze wyobrażającej radomskiego Nepomuka można znaleźć w *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*, t. III, woj. kieleckie, pod red. Z. Łozińskiego i B. Wolff, z. 10, pow. radomski, Warszawa 1961, s. 25; A. Jelski, *Najstarsza rzeźba kamienna Radomia*, "Wczoraj i dziś Radomia", 2001, nr 2 (10) 2001; A. Jelski, *Figura św. Jana Nepomucena z przyfarnego cmentarza w Radomiu. Forma i stan zachowania*, "Ochrona Zabytków", nr 1 / 2 z 2003r.
2. Z. Prószyńska, *Coudray (Coudre) Pierre, rzeźbiarz (w): Słownik Artystów Polskich i obcych w Polsce działających*, t. I, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1971, s. 369-370.
3. S. Makarewicz /ks./, *Rzeźbiarz saski Piotr Coudray twórca rzeźby św. Jana Nepomucena w Radomiu*, "Ave", 1996, nr 39/171.
4. R. K. Bochyński, Karta ewidencyjna dotycząca rzeźby św. Jana Nepomucena, 1983. Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie. Delegatury w Radomiu.
5. i 6. Babka ojczysta i babka macierzysta bpa A. Grabowskiego nie będąc szlachciankami tym samym nie mogły mieć herbu. K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. X, Lipsk 1845, s. 494 - 496.
7. J. Sozański, *Tajemnice zakonu maltańskiego*, Warszawa 1983, s. 106. H. J. A. Sire, *Kawalerowie maltańscy*, Warszawa 2000, s. 168. Na ilustracji przedstawiony jest krzyż ofiarowany przez papieża Piusa V wielkiemu mistrzowi La Valette w 1566r., który nie różni się pod względem formy od współczesnego krzyża maltańskiego. T. Jeziorowski, *Krzyż maltański i jego pochodzenie w odznaczeniach*. Materiały sesji edukacyjnej „Z tradycji Zakonu Maltańskiego”, Poznań 2000, s. 13-14. „Ostatecznie krzyż maltański o regularnych prostych ramionach potwierdził papież Sykstus V bullą z dnia 9 i 31 stycznia 1589 r., zezwalając na wykonywanie go w (...) złocie i białej emalii i na noszenie na piersiach na skróconym odczeniu zamiast habitów.” Przyjęło się tłumaczyć osiem rozwidleń krzyża, „jako symboliczne przedstawienia ośmiu błogosławieństw Chrystusa z Kazania na Górze (Mt. 5, 3-10), które odnoszą się do: 1/ wiary, 2/ nadziei, 3/ mądrości, 4/ sprawiedliwości, 5/ miłosierdzia, 6/ miłości, 7/ umiarkowania, 8/ męstwa. Stąd krzyż ten zwany jest także krzyżem osmiu rozkoszy maltańskich. (...) Natomiast cztery ramiona krzyża maltańskiego świadczą o czterech cnotach rycerskich: wierności, honorze (uczciwości), wstrzemięźliwości i przezorności, a jego biała barwa symbolizuje czystość”.
8. J. Białostocki, *Rococo: ornament, styl, postawa. Przegląd problematyki badawczej (w:) Rocoko. Studia nad sztuką I połowy XVIII w.* Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki zorganizowanej wspólnie z Muzeum Śląskim we Wrocławiu. Wrocław, październik 1968. Warszawa 1970.
9. Porównując rzeźbiarski wizerunek radomskiego św. Jana Nepomucena z portretem Adama Stanisława Grabowskiego, na którym widać, że biskup pozował do konterfektu w stroju przyzdobionym Krzyżem Maltańskim i Orderem Orła Białego, autorstwa nieznanego, prawdopodobnie XVIII-wiecznego malarza, ze zbiorów siedziby biskupiej w Pelplinie, nie można wykluczyć, że wspomniany wyższy duchowny pozował Pierre Coudray w trakcie realizacji figury lub użył w tym celu jeden z kilku portretów na których został uwieczniony. Znane są trzy portrety malarskie biskupa Adama Stanisława Grabowskiego, znajdują się one w siedzibach biskupich w: Pelplinie, we Wrocławiu oraz w domu kapituły we Fromborku. W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie znajduje się portret bpa wykonany w technice

- 1 The votive statue of St. John Nepomucene in Radom was first mentioned by researchers in the following well-known publications: J. Gacki (Rev.), "Radom and the new parish there until 1800" in *Pamiętnik Religijno-Moralny*, [Religious and Moral Diary] 1860, ser. II, vol. V, p. 154; J. Luboński, *Monografia Historyczna Miasta Radomia* [Historical Monograph of the City of Radom], Radom, 1907, p. 98; J. Wiśniewski (Rev.), *Dekanat Radomski* [The Deanery of Radom], Radom, 1911, p. 219-220. This work contains possibly the first illustration of this statue. A laconic reference to the statue may be found in Z. Łoziński and B. Wolff, eds., *Catalog of Old Works of Art in Poland*, v. III, Kielce Province, Warsaw, 1961, p. 25; A. Jelski, "The oldest stone sculpture in Radom", in *Wczoraj i Dziś Radomia*, [Radom Yesterday and Today], nr. 2 (10) 2001; -, "Statue of St. John Nepomucene in the parish cemetery in Radom. Its form and state of preservation" in *Ochrona Zabytków* [Conservation of relics of art], Nr. 1 / 2, 2003.
- 2 Z. Prószyńska, "Coudray (Coudre), Pierre, sculptor" in *Słownik Artystów Polskich i obcych w Polsce działających* [Dictionary of Polish artists and foreign artists working in Poland], v. 1, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk, 1971, p. 369-370.
- 3 S. Makarewicz (Rev.), "Saxon sculptor Pierre Coudray creator of the statue of St. John Nepomucene in Radom", in *Ave*, 1996, nr. 39/171.
- 4 R. K. Bochyński, evidentiary record of the statue of St. John Nepomucene, 1983. Archives of the Provincial Office of Protection of Works of Art, Warsaw; Delegation in Radom.
- 5 K. Niesiecki, *Herbarz Polski* [Polish Armorial], v. X, Leipzig 1845, p. 494-496. The grandmothers of Bishop Grabowski were not of the gentry, hence did not have coats of arms.
- 6 J. Sozański, *Tajemnice Zakonu Maltańskiego* [Secrets of the Order of Malta], Warsaw 1983, p. 106 H. J. A. Sire, *The Knights of Malta*, English Edition, Yale University Press, New York & London, 1994, p. 105. The illustration shows the cross given by Pope Pius V to Grand Master La Valette in 1566 - its form is the same as the current shape of the Maltese Cross. T. Jeziorowski, "The Maltese Cross and its Derivatives in Decorations", materials of an educational session "From the Traditions of the Order of Malta", Poznań 2000, p. 13-14. "The Maltese Cross with equal straight arms was approved by Pope Sixtus V by a Bull of January 9 and 31, 1589, permitting its fabrication (...) in gold and white enamel, and its wearing upon the chest with shortened clothing instead of a habit." It became customary to associate the eight points of the arms of the cross "as a symbolic representation of the eight beatitudes of Christ's Sermon on the Mount (Mt. 5:3-10) which refer to: 1) faith, 2) hope, 3) wisdom, 4) justice, 5) mercy, 6) charity, 7) moderation, 8) valor. That is why the cross is also known as the cross of the eight Maltese delights. In turn the four arms of the cross symbolize the four chivalric virtues: fidelity, honor (honesty), temperance and wisdom, while its white color symbolizes purity.
- 7 J. Białostocki, "Rococo: ornament, style. Survey of problems of research" from "Rococo: Studies on the art of the first half of the 18th century", materials of the session of Society of Art Historians organized jointly with the Museum of Art in Wrocław. Wrocław, October 1968; Warsaw, 1970.
- 8 In comparing the face of the statue with a portrait of Bishop Grabowski, in which he poses in garb decorated with a Maltese Cross and Order of the White Eagle, by an unknown artist probably of the 18th century, in the collection of the bishop's palace in Pelplin - it appears likely that this bishop posed for Pierre Coudray during the creation of the statue, or perhaps lent him one of the several of the portraits on which he was depicted. Three painted portraits of Bishop Grabowski are known: in Pelplin, in Wrocław and in the seat of the chapter in Frombork. The collection of the National Library in Warsaw contains a portrait of the bishop as a drawing. In this connection it is worth mentioning that Pierre Coudray, in creating a

- grafiki. Przy okazji warto wspomnieć, że Z. Hornung w artykule *Wpływy drezdeńskie w rzeźbie polskiej XVIII w.* Teka Konserwatorska Historyków Sztuki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, III, 1965, s. 234 zauważył, iż Pierre Coudray wykonując pomnik hetmana Stefana Czarnieckiego na zlecenie hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego, który został w 1763r. wzniesiony w Tykocinie, korzystał z portretu Stefana Czarnieckiego, znajdującego się niegdyś w pałacu Branickich w Warszawie.
10. K. Kalinowski, *Rzeźba barokowa na Śląsku*, Warszawa 1986. Kanoniczny typ ikonograficzny św. Jana Nepomucena, zrealizowany jako rzeźba wolnostojąca i pełnoplastyczna przedstawia „postać stojącą w lekkim kontrapoście, ubraną w sutannę, rękietę i mantolet, w birecie na głowie. Święty trzyma przed sobą w ramionach krucyfiks i palmę męczennika, na głowie ma wieńiec z pięciu gwiazd. Kompozycja jest uspokojona, gesty postaci powściągliwe, wzrok skierowany ku widzowi, a nie ku atrybutowi - krucyfiksowi. Prezentacja krucyfiksu jest pokierowana ostentacją i egzaltacją. Cokół pomnika, zaprojektowany przez Jana Baptystę Mathey, zdobią płaskorzeźby ze scenami spowiedzi królowej i zrzucenia ciała świętego z mostu Karola do Wełtawy”. Ten kanoniczny wizerunek świętego podlegał w późniejszym okresie różnym modyfikacjom powodując wyodrębnienie się kilku jego typów. Radomska figura wyobrażająca świętego Jana Nepomucena należy właśnie do jednego z typów przedstawiających wizerunek świętego w formie pełnoplastycznej rzeźby.
 11. S. Librowski (ks.), *Grabowski Adam Stanisław h. Zbiświcz (1698-1766)*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. VIII, Wrocław – Kraków – Warszawa 1959-1960, s. 478.
 12. *ibidem*, s. 478. A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. VII, Warszawa 1904, s. 19-20. A. Boniecki wspomina również, że „Goetendorffowie otrzymali tytuł hrabiowski w 1786 i 1840”.
 13. J. Bazydło, *Grabowski Adam Stanisław bp.* (w:) *Encyklopedia Katolicka*, t. VI, Lublin 1993, s. 12.
 14. *ibidem*, s. 14; S. Librowski (ks.), *op. cit.*, s. 478.
 15. S. Łoza, *Order Orła Białego*, Warszawa 1939, s. 8 i 27. Order Orła Białego „utworzony został w pierwszych dniach listopada 1705 r. przez króla Augusta II głównie w celu pozyskania sobie zwolenników w wojnie z królem szwedzkim Karolem XII-m”.
 16. S. Librowski (ks.), *op. cit.*, s. 478.
 17. *ibidem*, s. 479; *Corpus Inscriptionum Poloniarum*, pod red. Z. Guldona, Warszawa 1992, t. VII, z. 1, s. 137-138.
 18. S. Librowski (ks.), *op. cit.*, s. 479.
 19. K. Kordek, *Mecenat artystyczny biskupa Adama Stanisława Grabowskiego* „Rocznik Olsztyński”, nr 11, 1975, s. 119-178.
 20. J. Baranowski, M. Libicki, A. Rottermund, M. Starnawska, *Zakon Maltański w Polsce*. Praca zbiorowa pod red. S.K. Kuczyńskiego, Warszawa 2000, s. 203.
 21. A. Rottermund, *Kawalerowie maltańscy w Polsce w XVIII i XIX wieku*, (w:) J. Baranowski, M. Libicki, A. Rottermund, M. Starnawska, *op. cit.*, s. 97 i 101. Krzyżami Dewocji zostały udekorowane wtedy następujące osobistości: A. S. Grabowski – biskup warmiński, A. S. Żaluski – biskup krakowski, A. Ostrowski – biskup inflancki, G. J. Podoski – kanonik oraz J. J. Żaluski – referendarz koronny. T.W. Lange w pracy *Szpitalnicy. Joannici. Kawalerowie Maltańscy*. Poznań 1994, s. 131 wspomina, że „wielki przeor Czech Emmanuel von Kollowarth (...) rozdał pięć złotych Krzyży Maltańskich polskiemu biskupom ...

monument to Hetman Stefan Czarniecki on the commission of Grand Royal Hetman Jan Klemens Branicki, in Tykocin in 1763, used a portrait of Stefan Czarniecki which was once located in the Branicki's palace in Warsaw (mentioned by Z. Hornung, "Dresden influences on Polish sculpture of the 18th century" in Conservator's Briefs of Art Historians of the Scientific Society in Torun, III, 1965, p. 234).

9. K. Kalinowski, *Rzeźba barokowa na Śląsku [Baroque sculpture in Silesia]*, Warsaw, 1986. The canonical type of iconographic sculpture of St. John Nepomucene, realized as a free-standing full-modeled figure, presents "a figure standing in slight counterpose, dressed in cassock, surplice and mantle, with a biretta on the head. In his hands the figure holds a crucifix and palm of martyrdom, around his head is a halo of five stars. The composition is peaceful, the attitude restrained, the statue's gaze is directed to the viewer, not to the crucifix. The presentation of the crucifix is without ostentation or exaggeration. The pedestal, designed by Jan Baptiste Mathey, is decorated with reliefs depicting the confession of the queen and the tossing of the saint's body into the Moldau." This canonical image of the saint was in later years modified as variants were erected. The statue in Radom is one such variation depicting the saint in fully-modeled sculpture.
10. S. Librowski (Rev.), "Grabowski, Adam Stanisław, coat of arms Zbiświcz", in *Polski Słownik Biograficzny [Polish Biographical Dictionary]*, v. VIII, Wrocław – Kraków – Warsaw 1959-1960, p. 478.
11. *Ibid.*, p. 478 A; Boniecki, *Herbarz Polski [Polish Armorial]*, v. VII, Warsaw 1904, p. 19-20. Boniecki also mentions that "the Goetendorffs received the title of Count in 1786 and 1840."
12. J. Bazydło, "Grabowski, Adam Stanisław, Bp", in *Encyklopedia Katolicka*, v. VI, Lublin 1993, p. 12.
13. *Ibid.* S. Librowski, *op. cit.*, p. 478
14. S. Łoza, *Order Orła Białego [The Order of the White Eagle]*, Warsaw, 1939, p. 8, 27. This order was established in early November of 1705 by King Augustus II to gain supporters in his war against Swedish King Charles XII.
15. S. Librowski, *op. cit.*, p. 478
16. *Ibid.*, p. 479 Z. Guldón, ed., *Corpus Inscriptionum Poloniarum*, Warsaw 1992; v. VII/1, s. 119-178
17. S. Librowski, *op. cit.*, p. 479
18. Gaul the Anonymous, most likely a French monk, 11-12th century; Wincenty Kadłubek, 12-13th century – chroniclers who wrote the first histories of Poland, from the founding of the Polish state in the mid-10th century to their times. (TM.)
19. K. Kordek, "Patronage of the arts by bp. Adam Stanisław Grabowski", in *Rocznik Olsztyński [Olsztyn Annual]*, no. 11, 1975, p. 137-138.
20. S.K. Kuczyński, ed., J. Baranowski et al., *Zakon maltański w Polsce [The Order of Malta in Poland]*, Warsaw, 2000, p. 203
21. A. Rottermund, "Knights of Malta in Poland in the 18th and 19th centuries" in S.K. Kuczyński, ed., *op. cit.*, p. 97, 101. Crosses of Devotion were then awarded to: bp. A. S. Grabowski of Warmia, bp. A. S. Żaluski of Kraków, bp. A. Ostrowski of Livonia, Canon G. J. Podoski and J. J. Żaluski, royal referendary. T.W. Lange, *Szpitalnicy. Joannici. Kawalerowie Maltańscy [Hospitaliers, Johannites, Knights of Malta]*, Poznań 1994, p. 131: "... the Grand Prior of Bohemia, Emmanuel von Kollowarth (...) bestowed five golden Maltese Crosses on Polish bishops. ...

ZAKONY RYCERSKIE W ŚREDNIOWIECZU CZ. II

CHIVALRIC ORDERS OF THE MIDDLE AGES Part II

Karol H. Jarnuszkiewicz

BRACIA KRZYŻOWI PAŃSKIEGO GROBU JEROZOLIMSKIEGO

Zakon Kanoników Regularnych Stróżów Świętego Grobu Jerozolimskiego,

Ordo Equestris Sancti Sepulcri Hierosolymitani, Fratres Canonici Regulares Custodes Sanctissimi Saepulchri Hierosolymitani

Zakon zwany także templariuszami szpitalnymi do 1312 roku, później bożogrobcami, a w Polsce Miechowitami, założony został jako świecka kapituła w 1099 r. przez Gofryda de Bouillon, w celu sprawowania opieki nad odbudowanym Grobem Chrystusa na Górze Kalwarii. Wspólnota składała się z rycerzy i duchownych. Patriarcha jerozolimski Arnold, w 1114 r., zorganizował kanoników w zakon i nadał im regułę św. Augustyna. Regułę zakonu zatwierdzili papież Kalikst II w 1122 roku i Honoriusz II w 1128, zaś Celestyn II w 1143 r. potwierdził ich władanie wszystkimi klasztorami jakie posiadali. Bożogrobcy zostali podporządkowani bezpośrednio patriarche jerozolimskiemu i mieli prawo zarządzania parafiami na równi z duchowieństwem świeckim. Składali śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. W Jerozolimie prowadzili szpital oraz dom gościnny dla pielgrzymów.

THE EQUESTRIAN ORDER OF THE HOLY SEPULCHER OF JERUSALEM

Order of Canons, Custodians of the Most Holy Sepulcher of Jerusalem.

Ordo Equestris Sancti Sepulcri Hierosolymitani, Fratres Canonici Regulares Custodes Sanctissimi Saepulchri Hierosolymitani

The Order, which was also known, until 1312, as the Hospitaller Templars, later as Knights of the Holy Sepulcher, and in Poland called the Miechowites, was founded in 1099 by Godfrey de Bouillon for the purpose of taking care of the reconstructed Sepulcher of Christ on Mount Calvary. The community consisted of knights and clergy. In 1114, the Patriarch of Jerusalem Arnold organized them into an Order of Canons under the Rule of St. Augustine. The Order's rule was confirmed by Pope Callistus II in 1122 and Honorius II in 1128, and in 1143 Celestine II confirmed their dominion over all of their monasteries. The Order was made directly subject to the Patriarch of Jerusalem, and could administer its parishes on an equal footing with diocesan clergy. The brothers made vows of poverty, chastity and obedience. They operated a hospital in Jerusalem and a hostel for pilgrims.

Godłem bożogrobców jest krzyż jerozolimski, z czterema krzyżykami po bokach. Zakonnicy nosili czarne habity z naszytym po lewej stronie czerwonym (w Anglii zielonym) podwójnym krzyżem. Rycerze zakonnicy nosili białe płaszcze z wyszytym czerwonym krzyżem jerozolimskim, a na szyi krzyż złoty.

Po utracie Jerozolimy, od XIII w., bożogrobcy prowadzili działalność szpitalniczą i duszpasterską wyłącznie w Europie, dokąd przenieśli swoje domy zakonne. Do Polski zostali sprowadzeni w 1162 przez Jaxę h. Gryf, który powróciwszy z wyprawy krzyżowej nadał im trzy wsie, a w Miechowie ufundował klasztor i kaplice. Tam też rezydował generał, czyli proboszcz generalny tego zgromadzenia (*Praepositus Generalis*). Tenże podawał się nie tylko jako generał zgromadzenia w Miechowie, ale całego Zakonu – co nie było uznawane przez zgromadzenia w Hiszpanii. Generał zgromadzenia miał przywilej mianowania członków świeckich bez względu na ich pochodzenie.

Kapituła zakonu została rozwiązana w 1489 roku, bullą papieża Inocentego VIII która braci i majątek zakonu wcieliła do Zakonu św. Jana Jerozolimskiego. Przetrwały jedynie ośrodki zakonne w Hiszpanii, Francji i Polsce, gdzie zakon został skasowany dekretem carskim z 3 kwietnia 1819 r. Papież Pius IX wskrzesił go 1868 roku jako Papieski Zakon Rycerski.

ZAKON ŚW. ŁAZARZA JEROZOLIMSKIEGO

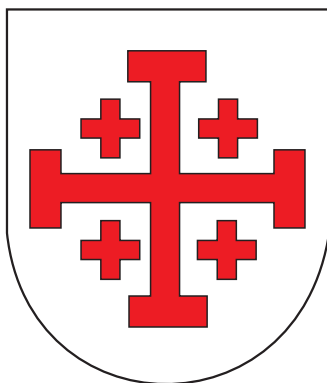
Powstał tak jak zakon joannitów na bazie bractwa szpitalnego. Jeszcze przed wyprawami krzyżowymi istniał za murami Jerozolimy, na prawo od bramy św. Stefana, szpital dla trędowatych obsługiwany przez mnichów ormiańskich, żyjących według reguły św. Bazylego Wielkiego. Szpital działał pod wezwaniem św. Łazarza, patrona trędowatych. W 1099 roku kierował nim brat Gerard Tenque. Z tego to bractwa szpitalnego, w roku 1120, powstał Rycerski Zakon Szpitalników św. Łazarza z Jerozolimy. W przeciwieństwie do innych zakonów rycerskich w Ziemi Świętej, zakon ten podlegał kościołowi wschodniemu, a nie Rzymowi. Zakon opiekował się trędowatymi, a w szeregi swoje przyjmował również dotkniętych trędem rycerzy, w tym również członków innych zakonów. Stanowili oni zbrojną milicję dla ochrony szpitali i domów zakonnych. Rycerze św. Łazarza brali czynny udział w walkach w obronie Ziemi Świętej i w drugiej oraz trzeciej wyprawie krzyżowej. Po powrocie z drugiej wyprawy krzyżowej, król Francji Ludwik VII podarował im ziemię i zamek w Boigny, gdzie do 1790 znajdowała się siedziba wielkiego mistrza.

Trąd był w tamtych czasach ogromnie rozpowszechniony, a bractwa prowadzące leprozoria cieszyły się wielkim uznaniem. Temu też zakon św. Łazarza zawdzięczał swój gwałtowny rozwój na terenie całej Europy.

Symbolem zakonu był zielony ośmioramienny krzyż o takim samym kształcie jak krzyż joannitów.

Rewolucja francuska w zasadzie zlikwidowała działalność zakonu.

Zakon św. Łazarza został reaktywowany w 1910 jako stowarzyszenie świeckie. Nie jest obecnie zakonem prawa kanonicznego.



The symbol of the Knights of the Holy Sepulcher is the Cross of Jerusalem, surrounded by four smaller crosses. The brothers wore black habits with an embroidered double cross in red (green in England), while knights wore white coats embroidered with a red Cross of Jerusalem and a gold cross hung at the neck. After the fall of Jerusalem, from the 13th century the Knights conducted hospitaller and pastoral activities exclusively in Europe, where they transferred their monastic houses.

They were invited to Poland in 1162 by Jaxe Count Gryf, who upon returning from the Crusade granted them three villages, and funded a monastery and chapel in the town of Miechowie. That was the residence of the general (*Praepositus Generalis*) of the community. He passed himself as General not only of this community but of the entire Order, which was not recognized by the communities in Spain. The General had the right to name lay members without regard of their status of birth.

The Chapter General of the Order was dissolved in 1489, by a Papal Bull of Pope Innocent II which transferred the knights and the property of the Order to the Order of St. John of Jerusalem; only individual monastic communities survived in Spain, France and Poland. In the last, the order was abolished by decree of the czar of April 3, 1819. Pope Pius IX resurrected it in 1868 as a Papal Chivalric Order.

THE ORDER OF ST. LAZARUS OF JERUSALEM

It was founded as an order of Knights of St. John based on a community of hospitallers.

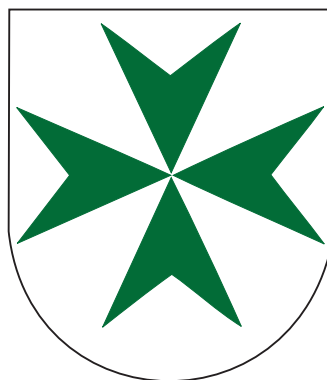
Even before the Crusades, there existed outside the walls of Jerusalem, to the right of the Gate of St. Stephen, a hospital for lepers operated by Armenian monks living according to the Rule of St. Basil the Great. The hospital bore the name of St. Lazarus, patron saint of lepers. In 1099 its head was fra Gerard Tenque. In 1120, The Military and Hospitaller Order of Saint Lazarus of Jerusalem arose from this hospitaller community. In contrast to other chivalric orders in the Holy Land, this one was subject to the Eastern Church, not to Rome. The order took care of lepers, and accepted into its ranks knights suffering from leprosy, including members of other orders. They formed an armed guard protecting hospitals and monastic houses. Knights of St. Lazarus took active part in battles in defense of the Holy Land, and in the Second and Third Crusades. Upon returning from the Second Crusade, King Louis VII of France granted them a castle in Boigny, which became the seat of the Grand Master until 1790.

In those days, leprosy was very widespread, and communities operating leprosariums were held in high esteem. As a result, the Order of St. Lazarus experienced rapid growth throughout Europe.

The symbol of the Order was a green eight-pointed cross of the same shape used by the Order of St. John.

The French Revolution effectively put an end to the activities of the Order.

The Order of St. Lazarus was reactivated in 1910 as a secular society. At present it is not an order under Canon Law.





Bogdan hr. Hutten-Czapski
Prezydent ZPKM w latach 1926- 1937
Jedyny Profes w okresie przedwojennym
ur. w Smogulickiej wsi 13.05.1851
zm. w Poznaniu 7.09.1937
fotografia portretu Tadeusz W. Lange

*Bogdan Count Hutten-Czapski
President of the Polish Association, 1926-1937
The only Professed Knight in the pre-war period.
b. Smogulicka Wieś, May 13, 1851
dec. Poznań, September 7, 1937.
Photo by Tadeusz W. Lange of a portrait.*

Jak udowodnić szlachectwo *How to Document One's Nobility*

Wywiad kfr. Rafała Górskiego z genealogiem, dr. Marianem Wolskim
Confr. Rafał Górski interviews genealogist Dr. Marian Wolski

Jak w republikańskiej Polsce definiuje się szlachectwo?

Konstytucja marcowa w roku 1921 zniósła tytuły szlacheckie w sferze publiczno-prawnej, zatem formalnie szlachectwo we współczesnej Polsce nie istnieje. Niemniej pozostało ono w sferze kulturowej, społecznej i duchowej, przy czym w każdym wypadku jego definicja byłaby inna.

A więc uściślijmy: jak ZPKM definiuje szlachectwo?

Tu odpowiedź jest znacznie prostsza: za szlachcica uznaje się osobę, która pochodzi po mieczu od przodka żyjącego w szlacheckim, a więc korzystającego z pełni praw przysługujących stanowi szlacheckiemu, w czasach pierwszej Rzeczypospolitej, względnie nobilitowanego najpóźniej do 1830 roku.

Wyobraźmy sobie, że zwracam się do Pana z prośbą o pomoc. Podaję swoje nazwisko i co dalej...?

Poproszę Pana o to, aby udostępnił mi wszelkie posiadane dokumenty, mogące się przydać do rekonstrukcji historii rodziny oraz powiedział mi możliwie dużo na temat swoich przodków, zwłaszcza podał miejsca i daty urodzenia, ślubów i śmierci poszczególnych osób. Następnie zapoznam się z opracowaniami z zakresu genealogii, biografistyki i heraldyki, aby stwierdzić czy Pańska rodzina w ogóle ma pochodzenie szlacheckie i zweryfikować podane przez Pana informacje. Następnie rozpoczynam poszukiwania „brakujących” przodków, cofając się

In the Republic of Poland, how is nobility defined?

The Constitution of March 1921 abolished titles of nobility in the legal sphere, therefore, formally nobility does not exist in contemporary Poland. However, it survives in spheres of culture, society and spirituality, but its definition would be different in each of these spheres.

So more precisely: how does the Polish Association of Knights of Malta define nobility?

Here the answer is much simpler: a member of the nobility is a person descended along the male line from a forbear who was a member of the nobility, meaning entitled to all of the rights and privileges of the noble estate, at the time of the First Polish Republic, or one who was ennobled no later than 1830.

Let us imagine that I turn to you for assistance. I give you my name, and then what...?

I would ask you to provide me with all documents in your possession which could be useful in establishing your family history, and to tell me as much as possible about your ancestors, especially providing the places and dates of birth, marriages and deaths of individual persons. Then I would study works of genealogy, biography and heraldry to determine if your family does indeed have noble roots and to verify the information you provided. Next I begin to search for “missing” ancestors, backtrac-

w głąb czasów poczynając od najdawniejszego potwierdzonego źródło pokolenia. Każda osoba, filiacja oraz zamieszczone w wywodzie data musi być udokumentowana. Podstawowym dokumentem dla Związku są metryki. Trzeba jednak pamiętać, że bardzo wiele ksiąg parafialnych zniszczało zwłaszcza w czasie ostatniej wojny. Jeśli ich brakuje poszukuje się innych wiarygodnych dowodów, mogących je zastąpić. W tym celu mogą być użyte nawet ogłoszenia z kroniki towarzyskiej zamieszczonej w prasie, klepsydry, fair – parts o ślubach i in. Niezwykle pomocne są wszelkiego typu księgi adresowe, almanachy towarzyskie (np. Woreyd), spisy branżowe a nawet, książki telefoniczne. Służą one ustaleniu przypuszczalnego miejsca zamieszkania poszukiwanych osób, aby tym łatwiej trafić do właściwej parafii. Wyobraźmy sobie, że ktoś mieszkał w Krakowie, ale nie wiemy na terenie której z kilkudziesięciu parafii. Jeśli znajdzie adres poszukiwanej osoby w tego rodzaju książce, ustalenie parafii jest już proste. Niestety, czasami trzeba przeszukiwać księgi kolejno parafia po parafii.

Uwagi te odnoszą się zasadniczo do XX i XIX w. Paradoksalnie nieraz najtrudniej jest przebrnąć właśnie przez wiek XIX i początki XX, kiedy w wyniku wojen czy industrializacji nasiliły się procesy migracyjne. Dla XVIII i wcześniejszych stuleci głównym, a często jedynym źródłem są księgi sądowe.

Czyżby największe szanse na przedstawienie wyvodu mieli potomkowie piniacy?

Z pewnością, ten kto lubił się procesować jest w tych księgach lepiej reprezentowany, ale proszę pamiętać, że staropolskie księgi sądowe: ziemskie i grodzkie były swego rodzaju notariatem. Odnutowywano w nich wiele czynności prawnych niespornych jak zastawy, zbycie i nabycie dóbr, pożyczki czy oprawy posagów, a nawet prywatne listy. Trudno było przejść przez życie bez znalezienia okazji do bycia w sądzie. Uważa się, że przeciętnie każdy szlachcic odwiedzał sąd co najmniej cztery razy w roku.

Wciąż nie rozumiem co księgi sądowe mogą powiedzieć o ciągłości pokoleń.

Osoby występujące w sądzie musiano jakoś identyfikować. Nie było wówczas dowodów osobistych. W księgach zapisywano więc imię, nazwisko lub/ oraz nazwę wsi z której dana osoba pochodziła. Nie rzadko dodawano też imię ojca i nazwisko panięńskie matki. W ten sposób otrzymujemy informację o parze osób: synu i ojcu. Aby zidentyfikować kolejne pokolenia należy odnaleźć w księgach z lat wcześniejszych owego ojca, który powinien być odnotowany z kolei z imieniem swojego ojca. Jeżeli rodzina przemieszczała w danej okolicy przez dłuższy czas, a do tego księgi zachowały się w miarę kompletnym stanie sprawa jest znacznie ułatwiona. Ówczesne społeczeństwo było znacznie mniej mobilne niż dzisiejsze, małżeństwa, zwłaszcza drobnej szlachty, kojarzono najczęściej w obrębie tej samej lub sąsiednich parafii. Oczywiście zdarzały się zmiany miejsca zamieszkania i to na bardzo odległe, w ramach znacznie większego niż teraz państwa. Wówczas zaczynają się problemy.

Poszukiwania w księgach sądowych są trudne i niezmiernie czasochłonne, gdyż wymagają zwykle wertowania karta po karcie ksiąg rękopiśmiennych, często już mocno zniszczonych, pisanych niewyraźnie po łacinie lub na obszarach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego po rusku z zastosowaniem systemu skrótów (rodzaj ówczesnej stenografii).

Na razie tłumaczył Pan w jaki sposób wykazać ciąg genealogiczny, ale to, że ktoś jest praprawnikiem kogoś innego, nie jest jeszcze dowodem szlachectwa.

Konstytucja marcowa w roku 1921 zniósła tytuły szlacheckie w sferze publiczno- prawnej.

king through time beginning with the earliest generation for which source documents exist. Every person, union and date in your record must be documented. For the Association, birth or baptismal certificates are the most fundamental documents. But we realize that many parish records were destroyed, especially during the last war. If they are missing, one seeks other credible documents which can serve in their place. For this purpose, one might even use social announcements in the press, obituaries, marriage announcements and others. Especially useful are all types of address registries, social listings (e.g. "Who's Who"), listings of professions, and even telephone books. These serve to establish the presumed domiciles of the persons sought, making it easier to get to the appropriate parish. For example, say that someone lived in Kraków, but we don't know in which of the several dozen parishes. If I find that person's address in one of these sources, then it is a simple matter to establish the parish. Unfortunately, sometimes it is necessary to search through the records of parish after parish.

These comments apply primarily to the 20th and 19th centuries. Paradoxically, it is often most difficult to find information from the 19th and early 20th centuries, when wars and industrialization set processes of migration into motion. For the 18th century and earlier, the main and often only sources lie in court records.

Does that mean that the greatest chances of providing documentation belong to litigious hotheads?

Without doubt, the litigious are better represented in these records, but please remember that the journals of old Polish estate and city courts were repositories of public notary records. In them were recorded many non-contentious legal matters such as liens, buying and selling of property, loans, dowries, and even private letters. It was difficult to pass through life without finding an opportunity to appear in court. It is estimated that every member of the gentry visited a court at least four times a year.

I still don't understand what court records can say about the continuity of generations.

Persons appearing in court had to be identified in some way. Then there were no identity cards. The records contain the given name, surname and town of domicile; often the given name of the father and the given and maiden name of the mother were also added. This gives us information about two persons: the father and the son. To identify preceding generations, we must look in the court records from earlier years for an entry for that father, who in turn should be identified with the name of his father. If the family resided in a given area for a significant period of time, and if the integrity of the volumes had been maintained, then the matter is greatly simplified. In those times, society was very much less mobile than today; marriages, especially

among the lesser gentry, were most often arranged within the same or neighboring parish. Of course, there were instances of relocation, and sometimes over very large distances in a country of much greater size than today. And that is when problems arise.

Searching in court records is difficult and incredibly time-consuming, because it usually requires perusing page after page of handwritten volumes, often badly damaged, written illegibly in Latin or, in the territories of the former Grand Duchy of Lithuania, in Ruthenian, utilizing a system of abbreviations – a sort of short-hand of the time.

So far, you have explained how to document genealogical continuity, but the fact that one is a great-great-grandson of so-

The Constitution of March 1921 abolished titles of nobility in the legal sphere

Oczywiście, ale tu wracamy do tego co powiedziałem na początku, a mianowicie jeśli uda się bezspornie wykazać ciągłość genealogiczną współcześnie żyjącego człowieka z osobą uznawaną za szlachcica w czasach staropolskich nie potrzeba innego dowodu. Można też nie sięgając tak daleko wstecz udowodnić pochodzenie od osoby, która wylegitymowała się ze szlachectwa przed którąś z heroldii państw zaborczych.

Co to jest heroldia?

W większości państw zachodnio-europejskich, a także w pozostającej pod ich wpływem Rosji istniała instytucja heroldii. Był to urząd, który w imieniu władcy dokonywał na prośbę zainteresowanych osób, względnie z urzędu, weryfikacji szlachectwa, czuwał nad zgodnością godeł herbowych z raz ustalonymi wzorami, a także dokonywał nobilitacji i zatwierdzał obce szlachectwo tj. udzielał indygenatu.

Czyli był to taki urząd, który pilnował czystości...

... krwi i znaków herbowych. A więc czuwał zarówno nad genealogią jak i prawem do posługiwania się „znakami firmowych” jakimi są herby. W tym ostatnim zakresie przypomina to współczesny urząd patentowy, który pilnuje by nie podrabiano znaków towarowych. Dodajmy, że był to urząd w Polsce przedrozbiorowej nieznan.

Tyle, że akta heroldii spłonęły w tragicznym roku 1944 w spalonym przez Niemców Archiwum Głównym Akt Dawnych.

To prawda, ale tylko Heroldii Królestwa Polskiego. Pozostały zresztą różne materiały pomocnicze teje heroldii przechowywane obecnie w archiwum kijowskim, a także wiele archiwaliów w zespole heroldii cesarstwa rosyjskiego w Petersburgu. Zachowały się ponadto drukowane spisy szlachty. W przypadku tzw. ziem zabranych tj. objętych zaborem rosyjskim, a nie włączonych w granice Królestwa Polskiego istnieją znakomicie zachowane materiały genealogiczne gubernialnych Deputacji Szlacheckich. Dla dwóch pozostałych zaborów również dysponujemy materiałami Wydziału Stanów i Wydziału Krajowego we Lwowie, który pełnił funkcję galicyjskiej heroldii oraz stosunkowo najgorzej zachowane akta heroldii pruskiej w Berlinie. Trzeba jednak pamiętać, że z uwagi na wysokie koszty nie wszyscy uprawnieni dokonali legitymacji.

Czy w takim wypadku przeprowadzenie wyводу staje się niemożliwe?

Nie, zaraz do tego dojdziemy, wcześniej jednak chciałbym zwrócić uwagę na pewien istotny aspekt. Po Powstaniu Listopadowym heroldia rosyjska stała się swoistym aparatem represji. Ponieważ szlachta polska była nosicielem idei wolnościowych postanowiono maksymalnie zmniejszyć jej liczebność. Nigdzie poza Polską szlachta nie była tak liczna. W XVIII w. stanowiła ok. 10% ogółu społeczeństwa! W Rosji szlachectwo dawało szereg przywilejów, w tym wolność osobistą. W wyniku akcji tzw. rewizji tytułów szlacheckich udało się zaborcy pozbawić praw rzesze drobnej szlachty i w konsekwencji stopić ją z chłopstwem. Trochę inaczej było w Królestwie Kongresowym. Było tu mniej drobnej szlachty, a ta głównie mazowiecka czy podlaska, jako zasiedziała od wieków, dysponowała stosownymi dokumentami. Ich krewni, którzy z Mazowsza przenieśli się np. na Bractwoszczynę czy Kijowszczyznę zrywali zwykle z powodu oddalenia kontakt z rodziną. Wiedzieli tylko, że są szlachtą, ale dokumentów na to żadnych nie posiadali, a nawet

Nigdzie poza
Polską szlachta
nie była
tak liczna.
W XVIII w.
stanowiła
ok. 10% ogółu
społeczeństwa!

*Poland was
the country
with the most
numerous gentry.
In the 18th century
it comprised
ab. 10%
of the population!*

meone or other is not yet proof of nobility.

Of course, but here I return to what I said at the beginning, namely that if it can be irrefutably shown that genealogical continuity exists between a contemporary person and someone considered to be of the nobility in the old Polish Republic, no other proof is necessary. Also, not reaching quite that far into the past, one could prove descent from a person who documented their nobility through the office of arms of one of the partitioning powers.

What is the office of arms?

In most Western European countries, and also in Russia which was greatly influenced by them, there existed the institution of office of arms. It was an office which established by the ruler, which on bequest of interested parties or agencies verified noble descent, preserved the conformance of coats of arms with established patterns, and also granted titles of nobility and confirmed titles granted by other countries, that is, bestowed rights of foreign peerage.

So it was an office that guarded the purity of...

...bloodlines and coats of arms. So it paid attention to genealogy and to the right to identify with the "trademarked" coats of arms. As far as the latter role, it is similar to the contemporary patent office, which protects against the misuse of commercial trademarks. The office of arms was unknown in Poland before the partitions.

But the records of arms burned in the tragic year of 1944, in the fire set by the Germans at the Chief Archives of Ancient Records.

That's true, but only the records of the office of arms of the Kingdom of Poland. Besides those, there were many auxiliary materials of that office, currently housed in the archives in Kiev, and in many archives of the complex of Russian Imperial heraldry in St. Petersburg. Printed listings of Polish nobility also survive. In the case of the so-called lost territories, i.e. those in the Russian partition not included in the territory of the Kingdom of Poland, there are excellently preserved genealogical records of provincial Deputations of the Gentry. For the other two partitions, we also have the materials of the Department of State and National Department in Lwów, which played the role of the office of arms on the Austrian-governed province of Galicia, and the poorly preserved records of the Prussian arms in Berlin. But we must remember that due to the high costs involved, not all persons entitled have obtained documentation.

For the other two partitions, we also have the materials of the Department of State and National Department in Lwów, which played the role of the office of arms on the Austrian-governed province of Galicia, and the poorly preserved records of the Prussian arms in Berlin. But we must remember that due to the high costs involved, not all persons entitled have obtained documentation.

Does it mean that, in such a case, documentation becomes impossible?

No, we will come to that presently, but first I want to bring attention to a certain significant aspect of the issue. After the November Uprising, the Russian office of arms became a specific apparatus of repression. Because the Polish gentry was the bearer of ideas of independence, the occupier decided to reduce its numbers as much as possible. Poland was the country with the most numerous gentry. In the 18th century it comprised ab. 10% of the population! In Russia, nobility engendered a series of privileges, including that of freedom of the person. As a result of the so-called revision of titles of nobility, the occupier succeeded in depriving large numbers of lesser gentry of the rights of nobility, effectively merging them into the peasantry. It was different in the Kingdom of Poland. Here, there

nie byli pewni jakim herbem się powinni pieczętować. Znałe są trudności z wylegitymowaniem się ze szlachectwa J. I. Kraszewskiego, który w listach do ojca błagał o znalezienie i przysłanie stosownych dokumentów.

ZPKM stoi na słusznym stanowisku, że nie można uznawać we współczesnej Polsce konsekwencji tego rodzaju represji, podobnie jak pozbawienia szlachectwa za udział w powstaniach przeciw Rosji. Jeśli więc nie można powołać się na potwierdzenie szlachectwa przodka wobec heroldii, wówczas należy wykazać, że korzystał on lub jego wstępni z prerogatyw szlacheckich w epoce przedrozbiorowej.

Jak?

Należy udowodnić, że przodek w prostej linii po mieczu uważał się lub co ważniejsze był uznawany za szlachcica. Można to osiągnąć wykazując np. że prowadził swoje sprawy w sądzie ziemskim lub grodzkim, właściwym tylko dla szlachty, względnie piastował któryś z zarezerwowanych dla szlachty urzędów ziemskich i centralnych lub też jego osoba znajduje się na tzw. sufragiach, tj. listach elektorów królów.

Istnieją takie spisy?

Ależ naturalnie. Przypomnę, że od XVI w. każdy szlachcic miał prawo wybierać króla. Te elekcje odbywały się na Woli, wówczas pod Warszawą, obecnie w jej granicach. Sporządzenie takiego spisu było istotne dla stwierdzenia ważności wyboru. Dzisiaj też przecież tworzy się przed wyborami listy wyborców, tyle, że nikt ich już nie drukuje.

Domyślam się, że budowanie drzewa genealogicznego dla członków rodzin arystokratycznych jest znacznie łatwiejsze, niż to ma miejsce w przypadku przedstawicieli średniej a tym bardziej drobnej szlachty. W tym pierwszym wypadku do Pańskiej dyspozycji stoi pokaźna liczba opracowań naukowych, na czele z Polskim Słownikiem Biograficznym, wreszcie monografie rodu.

Rzeczywiście, chociaż nie jest to do końca pogląd słuszny. Tylko w przypadku rodzin z najwyższej, starej arystokracji stosunkowo łatwo jest zbudować wywód, chociaż i tu bywają poważne problemy ze zdobyciem konkretnych dokumentów. Już jednak przygotowując drzewo genealogiczne rodzin należących do nowej arystokracji można napotkać na trudności nie do przewyciężenia. I na odwrót, zdarza się, że odtworzenie genealogii rodziny drobnoszlacheckiej, ale osiadłej od pokoleń w tym samym miejscu nie przedstawia większej trudności. Wspomniane przez Pana opracowania stanowią istotną pomoc, ale tylko pomoc. Nie mogą bowiem zastąpić badań źródłowych. Związek nadaje niektórym opracowaniom status dowodowy, jeśli tylko stoją na odpowiednio wysokim poziomie naukowym. Niejednokrotnie jednak zachodzi konieczność weryfikowania ustaleń zamieszczonych i w tych opracowaniach. W procesie przygotowywania wyvodu korzysta się także z publikacji o charakterze amatorskim np. pamiętników, gdyż można w nich znaleźć cenne informacje, nie występujące gdzie indziej. Służą one jednak tylko za wskazówkę dla właściwych poszukiwań.

Jakie są szanse odtworzenia drzewa genealogicznego konkretnej osoby?

Bardzo różne. Jak wspomniałem nie jest to aż tak bardzo zdeterminowane przynależnością danej osoby do arystokracji czy do drobnej szlachty. Ogromne znaczenie ma natomiast pochodzenie geograficzne. Np. rodzina która zamieszkiwała pod

were smaller numbers of minor gentry, and those mainly in Mazovia and Podlasie had lived there for centuries and could produce appropriate documents. Their relatives who moved from Mazovia to the Braclaw or Kiev regions would usually lose touch with the family. They knew they were of the gentry, but had no documents to prove it, and often did not know which was their coat of arms. The troubles of the famous author J. I. Kraszewski in proving his nobility are well-known – in letters to his father, he begged for the discovery and sending of appropriate documentation.

The Association takes the correct position that consequences of that type of repression cannot be recognized in contemporary Poland, just as loss of noble status because of participation in 19th century uprisings against Russia cannot be recognized. So if it is not possible to confirm an ancestor's nobility on the basis of heraldic registries, then it must be shown that he or his forbears had privileges of nobility in the pre-partition era.

How?

One must prove that an ancestor, in a direct male line, considered himself, or, more importantly, was considered to be, a member of the noble estate. That might be done by showing that he conducted his affairs in an estate court or city court which served only the gentry, or that he held an office which was reserved for the gentry, or that his name appears on suffrage lists, that is, lists of those entitled to elect the king.

Do such lists exist?

Of course. Remember that since the 16th century, every member of the gentry had the right to vote for the king. Those elections were held in Wola, then outside of Warsaw, today within the city limits. Creation of such a list was necessary to ensure the legality of the election. To this day a list of electors is created before each election, but nowadays it is not published.

I imagine that constructing a genealogical tree is much easier for members of aristocratic families than for members of the middle or lesser gentry. For the former, a significant number of academic studies available, foremost among them the *Polish Biographical Dictionary*, and any number of monographs of the various clans.

Indeed, but that is not entirely the case. It is easy to construct a pedigree only in the case of families from the highest spheres of the old aristocracy, although even here there may be problems with obtaining specific documents. But in preparing genealogies

of families from the new aristocracy, one can encounter insurmountable obstacles. And conversely, it may happen that there may be no difficulties in creating a genealogy of a family of the minor gentry, if it has lived in the same location for generations. The studies you mention are indeed significant aids, but only that – aids. They cannot take the place of researching primary sources. The Association recognizes as documentation only those works which are up to a sufficiently high academic standard. Sometimes it is necessary to verify

the entries even in these studies. The process of preparing a pedigree may also utilize non-professional materials, for example, diaries, because they might contain valuable information found nowhere else. But these serve only as roadsigns to the ultimate research.

What are the chances of recreating a genealogical tree of a

Związek nadaje
niektórym
opracowaniom
status
dowodowy, jeśli
tylko stoją na
odpowiednio
wysokim
poziomie
naukowym.

*The Association
recognizes
as documentation
only those works
which are up to
a sufficiently high
academic
standard.*

Sandomierzem i na dobitkę której nazwisko zaczyna się od litery z drugiej połowy alfabetu, ma marne szanse na odtworzenie drzewa genealogicznego. Podobnie ma się rzecz z południowym Mazowszem. Dla tych bowiem ziem księgi sądowe przepadły w czasie ostatniej wojny. Jedynym „ratunkiem” mogą być zachowane księgi metrykalne, ale te sięgają w najlepszym razie pierwszej połowy XVII wieku. Wracając do geografii, to paradoksalnie znacznie łatwiej jest zrekonstruować genealogię rodzin z tzw. ziem zabranych. Jak wspominałem w litewskich, ukraińskich i białoruskich archiwach znajdują się zespoły akt Deputacji szlacheckich, czyli urzędów, które nazwalibyśmy „heroldiami wojewódzkimi”. Zawierają one przebogate materiały genealogiczno-historyczne dotyczące polskiej szlachty. Istnieje też wiele innych źródeł umożliwiających prowadzenie badań genealogicznych. Mankamentem jest jednak zupełny brak indeksów.

Nie rozumiem co ma do tego alfabet?

Jednym z najważniejszych opracowań, posiadającym dla nas walor źródła jest „Herbarz Polski” Adama Bonieckiego. Niestety obejmuje on nazwiska do początku litery „M”. Reszta, przygotowana do druku spłonęła wraz z księgami sądowymi, stanowiącymi jej podstawę w Powstaniu Warszawskim. Również i herbarz Seweryna Uruskiego „Rodzina” wprowadzie mniej wiarygodny od Bonieckiego, ale zawierający wiele cennych szczegółów nie obejmuje całości alfabetu. Polski Słownik Biograficzny, wydawnictwo o światowej renomie jest w trakcie opracowywania.

Jak ocenia Pan ryzyko błędu w swoich poszukiwaniach. Nie chodzi mi tu nawet o ewentualne błędy warsztatowe historyka, ale przecież źródła mogą „się sprzysiąć” przeciw prawdzie.

Oczywiście istnieje takie niebezpieczeństwo, ale historyk z dobrym warsztatem potrafi dostrzec momenty wątpliwe, wymagające dalszej pogłębionej analizy. Dotyczy to zwłaszcza problemów identyfikacyjnych w przypadku równocześnie występujących w źródłach imienników. Wówczas pomocne są inne szczegóły np. imiona i nazwiska żon, a zwłaszcza przydomki, z tych właśnie względów powszechnie stosowane na Mazowszu czy Podlasiu.

Istnieją jednak źródła wytworzone specjalnie w celu wprowadzenia w błąd odbiorcy. W zaborze rosyjskim, w odpowiedzi na wzmagające się represje wobec szlachty polskiej, o których wspominałem wcześniej, szlachta ratując swoją egzystencję korzystała z braku oryginalnych dokumentów z usług fałszerzy. Było to zjawisko na tyle rozpowszechnione, że wywołało gwałtowne reakcje ze strony władz rosyjskich. Znaczna jednak część tych fałszyfikatów została pozytywnie zweryfikowana i spoczywa obecnie w rodzinnych papierach. Tą drogą przedostała się do stanu szlacheckiego także pewna grupa osób o mieszczańskim a nawet chłopskim pochodzeniu. *Discernere vera ac falsa* stanowi trudny, lecz niezwykle interesujący proces intelektualny.

Zakon nie uważa
wymogu
przeprowadzenia
wyvodu
genealogicznego
za cel sam
w sobie, chodzi
o to, by uświadomienie
kandydatowi zasług
jego przodków stanowiło
dla niego samego
zobowiązanie moralne.

given person?

They vary quite a bit. As I mentioned, that is not so much determined by belonging to the aristocracy versus the minor gentry. Rather, geographic location has tremendous significance. For example, a family which lived in the Sandomierz area, and additionally whose name begins with a letter in the bottom half of the alphabet, has a poor chance of reconstructing a genealogical tree. A similar situation exists in southern Mazovia. Court records for these lands were lost in the last war. The only “rescue” may be birth registries, but at best these reach no further than the first half of the 17th century. Coming back to geography, paradoxically it is easier to reconstruct the genealogies of families from the so-called lost territories. As I mentioned, Lithuanian, Ukrainian and Byelorussian archives hold records of Deputations of Nobility, or offices we could call “provincial heraldries.” These contain very rich genealogical-historical records about the Polish gentry. There are also many other sources which allow genealogical research. But one impediment is the lack of indexing.

I don't understand what the alphabet has to do with it.

One of the most significant works, which we consider to be a primary source, is the “Polish Armorial” by Adam Boniecki. Unfortunately, it only includes names to the beginning of “M”. The rest, along with the court records on which it was based, was burned during the Warsaw Uprising. Also the armorial of Seweryn Uruski, “Family”, although it is less reliable than Boniecki’s but also contains many valuable details, does not include the entire alphabet. The Polish Biographical Dictionary, a publication of world-wide renown, is in preparation.

How do you evaluate your risk of making errors in your research. I don't mean errors in a historian's methodology – rather, sources could “conspire” to arrange themselves to hide the truth.

Of course such a risk exists, but a historian applying good methods can identify questionable items which require further, more in-depth analysis. This has to do primarily with problems of identifying namesakes who appear in the record simultane-

ously. In those cases, other details become helpful, for example, given names and surnames of wives, and especially nicknames, which for that very reason were widely used in Mazovia and Podlasie.

But there do exist sources which were created specifically to lead the researcher into error. In the Russian partition, in response to the growing repression of the Polish gentry, which I mentioned previously, in order to protect its existence the gentry took advantage of the lack of original documents and turned to forgers. This phenomenon was so widespread that it resulted

in a violent reaction of the Russian authorities. However, a significant portion of these forgeries have been positively verified and remains in family papers. In this way, some number of persons descending from townspeople and even peasants gained entry to the noble estate. *Discernere vera ac falsa* is a difficult but extremely interesting intellectual process.

*Order of Malta
does not consider
the requirement
of preparing
a genealogical pedigree
an end in itself.
The desired effect is that
the candidate,
through discovering
the contributions
of his forbears, will feel
morally obligated
to emulate them.*

Bardzo dziękuję Panu za rozmowę. Mam poczucie jednak, że na koniec powinniśmy powiedzieć o rzeczy najistotniejszej, mianowicie, że Zakon nie uważa wymogu przeprowadzenia wywodu genealogicznego za cel sam w sobie, chodzi o to, by uświadomienie kandydatowi zasług jego przodków stanowiło dla niego samego zobowiązanie moralne.

NOTA BIOGRAFICZNA:

Marian Wolski, historyk i historyk sztuki, absolwent UJ, doktor nauk humanistycznych. Pracuje w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk, w Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski w średniowieczu, współpracuje z Polskim Słownikiem Biograficznym. Od 1998 roku jest ekspertem ds. genealogii i heraldyki Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Przygotował wywody ponad dwudziestu kawalerów i dam. Jest współzałożycielem w 1990 r. Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego. Od 1992 roku stale zasiada w centralnych władzach PTZ. Przewodniczy Komisji Historycznej PTZ. Autor szeregu publikacji z zakresu genealogii, biografistyki i geografii historycznej.

Thank very much for doing this interview. I feel that in closing we must stress what is most essential – namely, that the Order of Malta does not consider the requirement of preparing a genealogical pedigree an end in itself. The desired effect is that the candidate, through discovering the contributions of his forbears, will feel morally obligated to emulate them.

BIOGRAPHICAL NOTE:

Marian Wolski, historian and art historian, is a graduate of Jagiellonian University and a doctor of humane studies. He works at the Historical Institute of the Polish Academy of Sciences, in the Workshop of the Medieval Historical-Geographical Dictionary of Małopolska, and collaborates in the preparation of the Polish Biographical Dictionary. Since 1998 he is the consulting expert to the Polish Association of Knights of Malta on matters of genealogy and heraldry. He has prepared pedigrees for over twenty knights and dames. In 1990 he was a co-founder of the Polish Landowners Society. Since 1992 he has held office in the central directorate of the Society, and leads the Society's Historical Commission. He is the author of numerous publications in the realm of genealogy, biography and historical geography.

Elekcja według Kodeksu Rohana *Election According to the Codex of Rohan*

Aleksander Cieślak

Szczytowym osiągnięciem prawodawstwa państwa Zakonu Maltańskiego na Malcie jest tzw. Kodeks Rohana¹ wydany za panowania LXX Wielkiego Mistrza Emmanuela de Rohan de Polduc². Trzynasty rozdział tomu pierwszego tego wielkiego kodeksu „O wyborach” poświęcony jest wyborom urzędników, w tym i elekcji Wielkiego Mistrza. Prawa tam zawarte uwspółcześniały i nadawały bardziej elegancką formę zapisom bulli Urbana VIII z 1628 roku. Już w pierwszym zdaniu potwierdzały, że stałość i niezmienność sposobu wyboru Wielkiego Mistrza jest jednym z filarów trwałości i ciągłości władzy w Zakonie Szpitalników Św. Jana.

„Nasi starożytni powodowani jak najlepszą racją mieli w zwyczaju postępować roztropnie i ostrożnie przy wyborze Mistrza, ponieważ w sposobie wylaniania i wybierania Przywódcy i Przełożonego zawiera się stałość i trwałość naszego Zakonu i wiele znaczy kim jest ten, który tak Szlachetnemu Towarzystwu ma przewodniczyć i zarządzać Zakonem. Ta więc forma przez Przodków naszych ustalona i nam pozostawiona powinna być zachowana przy wyborze Mistrza.”³

Usunięto m.in. przepisy dotyczące zastępców przedstawiciela mowy angielskiej, a to ze względu na powołanie w 1782 roku mowy anglo-bawarskiej⁴.

Podobnie jak w starszych aktach i regule Zakonu Templariuszy pieczęć Wielkiego Mistrza symbolizowała władzę państwową.⁵ O bezpieczeństwie pieczęci na wypadek choroby Mistrza i zniszczeniu bezpośrednio po jego śmierci mówi Kodeks Rohana w pierwszym punkcie poświęconym elekcji.

„Gdy Mistrz rozpozna u siebie ciężką chorobę powinien dla dobra Zakonu polecić i oddać pod pieczęć Bulle żelazne i pieczęcie (coni) srebrne oraz tajną pieczęć, do czego powinien postulić się jakimś dobrym, dyskretnym i zdolnym Zakonnikiem lub też rozkazać umieszczenie ich w jakimś pewnym miejscu, tak aby nikt nie mógł posłużyć się nimi bezprawnie. Jeśli zajęty chorobą

The crowning achievement of the judicial system of the principality of the Order of Malta on the Island of Malta is the so-called *Rohan Codex*¹ issued in the rule of the 70th Grand Master, Emmanuel de Rohan de Polduc.² The thirteenth chapter of this great codex, titled “On Elections”, talks about the election of officials, including the Grand Master. The laws contained there were made conformant with contemporary practice and gave more elegant expression to the provisions of the Papal Bull of Urban VIII of 1628. Already in the first sentence it is confirmed that the constancy and immutability of the procedures of electing the Grand Master are one of the pillars of the survival and continuity of the Sovereign Military Order of Hospitalers of St. John.

“Our ancestors, inspired by the best intentions, had a custom of proceeding carefully and prudently in the election of the Grand Master; because in the method of selecting and electing our Leader and Superior lies the stability and longevity of our Order, and much depends on him who is to lead such a Noble Society and be a superior to the Order. Therefore, this procedure established by our ancestors and handed down to us should be maintained in the election of a Grand Master.”³

One the changes was to remove the rules governing the lieutenants of the English tongue, because of the creation in 1782 of the Anglo-Bavarian Langue.⁴

As in the ancient acts and the rule of the Order of Knights Templar, the seal of the Grand Master symbolized sovereign authority.⁵ The security of the seals in the event of the incapacity of the Grand Master, and their destruction upon his death, are addressed in the *Rohan Codex* in the first point referring to the election:

“When the Grand Master recognizes within himself a grave illness, he should for the good of the Order consign and give up for protection his iron Bull and silver seals (coni) as well as his secret seal, for which purpose he should utilize some good,

czy z jakiegoś innego powodu zaniedbałby to uczynić niech upoważni i zleci to Marszałkowi (seneszałowi). Natychmiast po jego śmierci ten, który trzymał je pod swoją pieczę niech je powierzy Radzie Zwykłej, gdzie mają być zniszczone, tak aby nikt nie mógł już się nimi posłużyć.”⁶

Po uroczystościach żałobnych i pogrzebie Wielkiego Mistrza miała się zebrać Pełna Rada Państwa [*Consiglio Compito*] i powołać Namiestnika [*Luogotenente del Magistero*]⁷. W uproszczonym tłumaczeniu jest to Namiestnik Wielkiego Mistrza, jednakże tłumacząc dokładnie uzyskujemy nazwę Namiestnik Mistrzostwa, Namiestnik na Urzędzie Wielkiego Mistrza – czyli samego urzędu.⁸ Godność swą sprawował on do wyboru Komandora Elekcji. Podczas tego samego posiedzenia Pełnej Rady Państwa rozstrzygane były najpilniejsze, a nie zakończone sprawy, pozostałe po zmarłym Mistrzu. Akty prawne wydane podczas tego posiedzenia Rady miały moc aktów wydawanych przez Kapitułę Generalną.

„W końcu niech zostaną zarządzane uroczystości pogrzebowe z godnością i pobożnością zgodną ze zwyczajem, po których zakończeniu niech zbierze się Pełna Rada, w której niech dokona się wyboru Namiestnika Mistrza, którego urząd niech trwa aż do wyboru Komandora Elekcji i na tej samej Pełnej Radzie niech zostaną przedstawione, omówione i rozwiązane rzeczy i działania należące do Mistrza, a to co przez nią będzie postanowione i rozwiązane niech ma moc i skuteczność Kapituły Generalnej.”⁹

Następnego dnia, już po wyborach Namiestnika i pogrzebie, wczesnym rankiem całe Zgromadzenie zbierało się w miejscu odprawiania Kapituły Generalnej, a Konwent Zakonu – czyli bracia uprawnieni do zasiadania w Kapitułe Generalnej¹⁰ – słuchał uroczystej Mszy św. celebrowanej w kościele konwentalnym Św. Jana. Po nabożeństwie Namiestnik oznajmiał braciom przyczynę zwołania Zgromadzenia, a następnie polecał zebrać się mowom, każdej z osobna i złożyć na jego ręce przysięgę, iż wybierze spośród konfratrów jednego brata, który rozsądnie będzie głosował podczas wyborów Komandora Elekcji i trzech pierwszych Elektorów.

Zasadą było, że Komandorem Elekcji zawsze zostawał brat – rycerz.

Procedury te, tak ślubowanie, kolejność jego składania (mowa Namiestnika przysięga ostatnia), jak i wybór Triumwiratu¹¹ są identyczne z zasadami przewidzianymi przez Urbana VIII w bullach z 1628 i 1634 roku.

„...o świcie następnego dnia niech zbierze się publiczne Zgromadzenie przy biciu dzwonów, a Namiestnik Mistrza oraz Bracia, jacy są w Konwencie, niech się zbiorą w Kościele, gdzie po zakończeniu celebracji Mszy wspomniany Namiestnik niech zasiądzie najpierw, według obyczaju, w zwykłym miejscu gdzie odbywają się publiczne Zgromadzenia; podobnie Bajlifowie, Przeworzy i Starsi zasiadają w przyjętym porządku i po przedstawieniu przez Namiestnika przyczyny [zwołania] Kongregacji, [Namiestnik] niech rozkaże, żeby wszyscy Bracia z ośmiu Języków zebrali się osobno, według porządku swojego (poza Bracmi tego Języka, z którego będzie Namiestnik, którzy niech składają przysięgę jako ostatni), w obecności tegoż Namiestnika lub jego Zastępcy (Vicegerente) oraz całego Zgromadzenia niech złożą uroczystą przysięgę na Krzyż, że wybiorą jednego Brata ze swojego Języka, tam obecnego, odpowiedniego i zdanego do wyboru Komandora Elekcji oraz trzech pierwszych Elektorów Mistrza, to znaczy jednego Kawalera, jednego Kapelana i jednego zbrojnego Serwienta, w wyborze których niech będą używane tajne (sekretnie) gałki.”¹²

„Nasi starożytni
powodowani
jak najlepszą
racją mieli
w zwyczaju
postępować
roztropnie
i ostrożnie przy
wyborze
Mistrza...”

“Our ancestors,
inspired
by the best
intentions,
had a custom
of proceeding
carefully and
prudently in the
election of the
Grand Master...”

discrete and capable Brother, or he should decree they be put in some place from which no one could use them unlawfully. He should delegate this to the Marshall in the event that his illness or other circumstance would prevent him from doing this himself. Immediately upon the Grand Master's death, whoever held these in his care should transmit them to the Ordinary Council, where they are to be destroyed, so that no one can make use of them.”⁶

After the expressions of mourning and the funeral of the Grand Master, the Full Council of State [*Consiglio Compito*] was to assemble and nominate the Lieutenant [*Luogotenente dle Magistero*].⁷ In simplified translation this is rendered as Lieutenant of the Grand Master, but more literally this means Lieutenant of the Magistracy, or Lieutenant of the Office of the Grand Master – not of the person.⁸ This person held office until the choosing of Commander of Election. This same session of the Full Council considered the most pressing matters remaining after the death of the Grand Master, and legal decisions reached here had the same authority as decisions of the Chapter General.

“Finally, let the funeral ceremonies begin, with the dignity and piety according to our custom; after which let the Full Council assemble and elect the Lieutenant of the Magistracy, who shall hold office until the choosing of the Commander of Election; and at this same Full Council all matters and actions appertaining to the Grand Master shall be presented, discussed and decided, and whatever shall be decided by the Council shall have the authority and effectiveness of the Chapter General.”⁹

Early the following day, after the funeral and selection of the Lieutenant, the Full Council assembles at the site of the Chapter General, and Convent of the Order – that is, the brothers entitled to sit in the Chapter General¹⁰ – attends a solemn mass celebrated

in the conventual church of St. John. After the mass, the Lieutenant announces to the brethren the purpose of calling the assembly, and then directs the tongue to gather, each separately, and swear to him that they will choose from among the confreres one brother, who will vote wisely during the election of the Commander of Election and the first three Electors. It was the rule that the Commander of Election was always a knight.

These procedures – the swearing, the order of oaths (the tongue of the Lieutenant always swore last), and the election of the Triumvirate¹¹ – are identical to those spelled out by Pope Urban VIII in his bulls of 1628 and 1634.

“...at dawn the following day, let the Assembly gather to the pealing of bells, and let the Lieutenant of the Magistracy and the Brothers who are at the Convent assemble in the Church, where after the celebration of the Mass the said Lieutenant shall be seated first, according to custom, in the usual place of public Assemblies; similarly the Bailiffs, Priors and Elders shall be seated in the accepted order, and after presentation by the Lieutenant of the reason for the Assembly, let him command that all Brethren of the eight Langues assemble separately, according to their own order (except for the brethren of the Langue from which comes the Lieutenant, which Brethren shall give their oath last), and in the presence of the said Lieutenant or his Deputy, and before the whole Assembly, let them swear a solemn oath upon the Cross, that they will choose one Brother of their Langue who is present and properly capable of electing the Commander of Election and the first three Electors of the Grand Master, that is, one Knight, one Chaplain and one armed Servant, in which election secret ballots shall be used.”¹²

Po wyborze i złożeniu przysięgi Komandor Elekcji, podobnie jak wieki wcześniej Wielki Komandor w Zakonie Templarszym, stawał się Przewodniczącym i tymczasową głową Zakonu. Na jego ręce Namiestnik składał swój urząd.

Ośmiu braci-elektorów w obecności Komandora Elekcji ponownie przysięgało wybrać godnych konfratrów w skład Triumwiratu. Trzej pierwsi to brat-rycerz, brat-kapelan i brat-serwient, każdy z innej mowy Zakonu.

„Po wyborze, tym sposobem, ośmiu Braci, niech pojawi się wspomnianych ośmiu Elektorów przed Zastępcą, z całym szacunkiem i klękając niech złożą przysięgę dotykając Świętych Ewangelii, tak aby widziało i słyszało całe Zgromadzenie, że właściwie i sprawiedliwie wybiorą Brata Kawalera, uczciwego, skromnego (powściągliwego) i zdanego, spośród całego Zgromadzenia, albo spośród nich [Elektorów] na Komandora Elekcji. Ci więc takim sposobem związani przystępują niech wejdą na Konklawe, gdzie przy pomocy gałek niech wybiorą Komandora Elekcji i po jego wyborze tym sposobem niech go przedstawią Namiestnikowi i Zgromadzeniu, a ten który będzie mianowany Komandorem Elekcji niech stawia się przed Wicegerentem (Zastępcą), z szacunkiem klękając i złożą przysięgę w takiej jak poprzednio formie, że właściwie i sprawiedliwie będzie wykonywał urząd Komandora Elekcji; niezwłocznie Zastępca Mistrza złoży swój urząd i Komandor Elekcji staje się Przewodniczącym, wobec którego ośmiu wspomnianych Elektorów ponownie, w powyższej formie, złożą przysięgę, że wybiorą i wskażą jednego Kawalera, jednego Kapelana i jednego zbrojnego Serwienta, zdanych, uczciwych i należytych na trzech Elektorów innych współpracowników i ich towarzyszy, Elektorów Mistrza.”¹³

Ośmiu elektorów przystępowało do wyboru Triumwiratu. Z chwilą dokonania tegoż wyboru i przedstawienia trzech najgodniejszych całego Zgromadzeniu, kończyły się obowiązki ośmiu elektorów.

„Po wypełnieniu tych spraw ośmiu Elektorów po złożeniu przysięgi tym sposobem niech wejdzie na Konklawe, gdzie w sposób tajny przez to samo wyciąganie gałek niech zostaną wybrani trzej wymienieni wyżej Elektorzy, to znaczy Kawaler, Kapelan i zbrojny Serwient a po wyborze niech zostaną ogłoszeni i wezwani przed Komandora Elekcji i całe Zgromadzenie. Po ogłoszeniu elekcji Triumwiratu, to znaczy Kawalera, Kapelana i Serwienta, niech uważa się, że ośmiu Elektorów zakończyło swój urząd”¹⁴

Triumwirat składał publicznie Zgromadzeniu na ręce przysięgę, że wybiorą na pozostałych elektorów najgodniejszych spośród konfratrów. Zasada wyboru była identyczna jak ta, którą zaproponował Urban VIII w 1628 roku. Trzech pierwszych braci wybierało czwartego, czterech piątego, pięciu szóstego i tak aż do szesnastu. Do tych szesnastu należał wybór przyszłej głowy Zakonu.

„...a ci sami trzej Zakonnicy, Kawaler, Kapelan i Serwient niech pojawią się wobec Komandora Elekcji i wobec publicznego Zgromadzenia i w wymienionej wyżej formie niech przysięgną, że właściwie i sprawiedliwie wybiorą innych Elektorów Mistrza tym porządkiem: niech wybiorą czwartego z innego Języka niż oni sami i ten czwarty, który został wybrany po złożeniu

„Gdy Mistrz rozpozna
u siebie ciężką
chorobę powinien dla
dobra Zakonu polecić
i oddać pod pieczęć
Bulle żelazne
i pieczęcie (coni)
srebrne oraz tajną
pieczęć, do czego
powinien posłużyć się
jakimś dobrym,
dyskretnym i zdolnym
Zakonnikiem...”

After the and swearing of oaths and election, the Commander of Election became the leader and temporary head of the Order, just as centuries before in the case of the Grand Commander in the Order of Knights Templar. The Lieutenant surrendered his office to the Commander of Election.

The eight electors, one from each Langue, once again swore an oath in the presence of the Commander to elect worthy brothers to the Triumvirate. These first three were a brother knight, a brother chaplain, and a brother servant, each from a different Langue.

“After such election of the eight brothers, let these eight Electors appear before the Deputy, and kneeling with all respect let them swear an oath with their hand on the Holy Gospels, in the sight and within hearing of the entire Assembly, that they shall properly and fairly choose a Brother Knight who is honest, discrete and able, from the entire Assembly, or from within themselves, to be Commander of the Election. Let these bound by such an oath enter into the Conclave, where by means of ballots let them elect the Commander of Election, and after his election by this means, let them present him to the Lieutenant and the Assembly, and let him who is so selected to be Commander of Election present himself before the Deputy, and kneeling with all respect swear an oath, in the same form as previously, that he will justly and properly execute the office of Commander of Election; without delay the Deputy of the Magistracy shall surrender his office and the Commander of Election shall become Presiding; whereupon the eight said Electors again, by the same means as above, shall swear an oath that they will select and indicate one Knight, one Chaplain and one armed Servant who are honest and able to serve as three Electors along with their colleagues, the Electors of the Grand Master.”¹³

The eight electors then proceeded to choose the Triumvirate. Upon completing this selection and presenting the three most worthy to the Assembly, the duties of the eight ended.

“When the Grand Master recognizes within himself a grave illness, he should for the good of the Order consign and give up for protection his iron Bull and silver seals (coni) as well as his secret seal, for which purpose he should utilize some good, discrete and capable Brothe...”

“After these matters have been fulfilled, the eight Electors after swearing an oath in the same fashion, enter the Conclave, where by secret ballot, by the same method of drawing of balls, let them choose the said three Electors, that is, a Knight, a Chaplain and an armed Servant, and after the choosing let their names be announced and let them be summoned to appear before the Commander of Election and the entire Assembly. After announcing the election of the Triumvirate, the eight electors are considered to have completed their office.”¹⁴

The Triumvirate publicly swore to the Assembly that they will choose for the remaining electors the most worthy of the brethren. The method of choosing was the same as proposed by Urban VIII in 1628: the first three brothers selected a fourth, those four a fifth, the five a sixth, and so forth until sixteen were chosen. Those sixteen would elect the new head of the Order.

“... and let these same three Brothers, Knight, Chaplain and

przysięgi, tym samym sposobem co poprzednio, niech dołączy się do trzech i tych czterech niech jeszcze wybiorą piątego i tak z ręki do ręki, aż do liczby ośmiu, zawsze z innego Języka, w taki sposób, że ostatni wybrany dołącza się do poprzednich, żeby wybrać następnego, a ośmiu tak wybranych niech wybiorą dziewiątego, a dziewięciu dziesiątego i tak aż do liczby jedynie szesnastu; w taki sposób, że z każdego Języka niech będzie po dwóch Braci...¹⁵

W tym miejscu pojawiają się dwie bardzo ważne zasady – nie spotykane wcześniej. Po pierwsze, żaden elektor nie mógł posiadać Wielkiego Krzyża lub być Baliwem, po drugie zakonny ustawodawca zastrzegł *expressis verbis* liczbę braci z każdej z historycznych kategorii biorących udział w Kapitułe. Wcześniej zrobili to Templariusze w art. 211 *Statutów hierarchicznych*, natomiast pominął Urban VIII.

„... *pomiędzy którymi nie może być żaden Baliw, albo inny [odznaczony] Wielkim Krzyżem i dlatego po dokonaniu elekcji ósmego pozostali niech brani są w porządku Języków; a jeśli przypadkiem jakiś Język z braku Braci nie mógłby dopełnić liczby tych dwóch, niech zostaną wzięci z innego Języka. Jednakże w takiej Elekcji pomiędzy elektorami może być dwóch Kapelanów albo trzech Serwientów, nie więcej; ale w każdym razie powinien być przynajmniej jeden Kapelan i jeden Serwient, a inni niech będą Kawalerami, a wszyscy zrodzeni z prawego małżeństwa*...¹⁶

Brat-rycerz wybrany w skład Triumwiratu nosił honorowy tytuł Kawalera Elekcji. Do niego należało przewodniczenie obradom Konklawe, a potem ogłoszenie Zgromadzeniu imienia elekta. Posiadał on również głos rozstrzygający w wypadku, gdy na dwu kandydatów padło po osiem głosów. Mógł głosować dwa razy, tak aby nie zaistniała sytuacja patowa wynikająca z parzystej liczby elektorów.

„... *pomiędzy tymi szesnastoma Elektorami ten Kawaler z Triumwiratu, który na początku został wybrany przez ośmiu na Kawalera i który nazywa się Kawalerem Elekcji niech pozostanie Przewodniczącym. Ten jeszcze ogłasza Elekcję Mistrza innym, którzy stoją wokół; i każdy z Elektorów ma jedynie jeden głos, poza Kawalerem Elekcji, który dla uniknięcia równej liczby głosów przy Elekcji Mistrza ma dwa głosy i ten Brat, który będzie miał największą część głosów, to znaczy będzie miał więcej głosów ma być uważany za wybranego i przyjętego za Mistrza*...¹⁷

Szesnastu miało wysłuchać Mszy św., wypowiadać się, a następnie przyjąć komunie św. Potem jeszcze raz każdy z nich na klęczkach przysięgał Zgromadzeniu według ustalonej przez prawodawcę formuły, że dołoży wszelkiej staranności, aby Wielkim Mistrzem został najgodniejszy z braci, taki, który najlepiej pokieruje sprawami Zakonu.

„*Ja N. obiecuję i przysięgam na to Najświętsze Drzewo Krzyża, na Święte Ewangelie Boże i na Święte słowa Prefacji, że odłożywszy na bok wszelką nienawiść, strach, miłość, nadzieję nagrody i nie uporządkowane uczucie, mając oczy i umysł skierowane jedynie na Boga i na naszego Pana Jezusa Chrystusa, na chwałę imienia Bożego, na honor i korzyść Religii Chrześcijańskiej i na honor i pożytek Zakonu naszego, wskazać i wybrać właściwie, sprawiedliwie i kanonicznie według tego, co mi poddyktuje czyste sumienie i na tyle na ile starczy mi siły mojego rozumu i wymowy własnego umysłu, Mistrza Szpitala Świętego Jana Jerozolimskiego i całego naszego Zakonu, spośród wszystkich Zakonników Zakonu naszego Braci Kawalerów, zarówno obecnych jak i nieobecnych, Brata Kawalera, zrodzonego z prawego małżeństwa, zdatnego, dobrego, cnotliwego, właściwego i zdolnego do Mistrzostwa (Magistero) i tak przysięgam i obiecuję i tak mi dopomóż Boże i Najświętsze Drzewo Krzyża i Święte Pisma, których dotykam ręką, a jeśli to pogwałcę niech moja dusza będzie w niebezpieczeństwie i wiecznym potępieniu*...¹⁸

Następnie całe Zgromadzenie przysięgało Elektorom, że uzna

*Servant, appear before the Commander of Election and the public Assembly and swear an oath, in the fashion described above, that they will properly and fairly select the other Electors of the Grand Master in this fashion: let them choose a fourth from some Langue other than their own, and let this fourth, after swearing an oath in the same fashion as before, join the three and these four choose yet a fifth, and thus, one by one, until they are eight in number; each from a different Langue, in such a way as each successive elected on joins the others to elect the next, and then let the eight elect a ninth and the nine the tenth and so forth until their number reach sixteen; in such a way that from each Langue there shall be two Brothers ...*¹⁵

Here there appear two very important principles, not seen earlier. First, none of the Electors could be a Grand Crosses nor a Bailiff; second, the number of Electors from each of the historical classes which took part in the Chapter was specified *expressis verbis*. Earlier, the Templars had specified that in Art. 21 of the *Hierarchical Statutes*, but it was not stipulated by Urban VIII.

“... *among whom there cannot be any Bailiff or other Grand Cross, and therefore after the election of the eighth, let the others be considered in order of the Langues; but in the event that any Langue cannot provide the two, let them be taken from another Langue. Nevertheless, in this Election, among the electors there may be two Chaplains or three Servants, no more; but in any event there shall be at least one Chaplain and one Servant, and the others can be Knights, but all born of lawful marriage*...¹⁶

A brother knight elected into the Triumvirate assumed the honorary title of Knight of Election. It was his duty to preside over the deliberations of the Conclave, and then to announce the name of the elected. He also had the tie-breaking vote in the event that the election of the Grand Master deadlocked at eight each. In other words, he could vote twice to avoid deadlock caused by an even number of electors.

“... *among these sixteen Electors, the Knight of the Triumvirate who was elected at the beginning by the eight and who is known as the Knight of Election shall be the President. He also announces the election of the Grand Master to those who gather around; and each of the Electors shall have one vote, except for the Knight of Election, who for purposes of preventing an equal number of votes in the election of the Master shall have two votes; and the Brother who has the greatest number of votes shall be considered elected and accepted as Grand Master*...¹⁷

The sixteen were to attend mass, make confession and receive Holy Communion. Then each of them knelt and swore to the Assembly, according to the method established by the codex, that he will make every effort to ensure the most worthy brother, one who will best lead the Order, shall become Grand Master.

“*I, NN, promise and swear on this Most Holy Wood of the Cross, on the Holy Gospels of God and on the words of the Preface, that putting aside all hatreds, fears, affections, expectations of reward and disorganized emotions, having my eyes and mind directed solely towards God and Our Lord Jesus Christ, for the glory of God, for the honor and benefit of our Christian Faith and for the honor and benefit of our Order, shall nominate and elect rightfully, fairly and canonically according to the dictates of my clear conscience, and for as long as I have my faculties and dictates of my clear mind, the Grand Master of the Hospital of St. John of Jerusalem and of our entire Order from among all of the Monks of our Order of Brethren Knights, both present and absent, a Brother Knight, born of lawful marriage, able, honest, virtuous, appropriate and capable of assuming the Magistracy; and so I swear and promise, and so help me God and the Wood of the Holy Cross and the Sacred Scriptures, on which I lay my hand, and if I should act counter to this, may my soul be in jeopardy of eternal damnation*...¹⁸

za Mistrza wybraną przez szesnastu osobę.

„Kiedy to uczyni, niech pocałuje Drzewo Krzyża i Święte Piśma: Następnie każąc tym sposobem złożyć przysięgę wszystkim Elektorom, Komandorowi Elekcji i wszystkim Braciom Zgromadzenia niech obiecują i przysięgną na Krzyż na swoich habitach, że przyjmą za Przełożonego i Mistrza, trwale i na stałe tego, którego wyżej wymienieni Elektorzy większością głosów wybiorą...”¹⁹

Posiedzenia szesnastu odbywały się w zamkniętym pomieszczeniu, nie na darmo zakonny ustawodawca nazywa je Konklawe. Bracia – elektorzy nie kontaktowali się z konfratrami na zewnątrz i w spokoju omawiali wady i zalety każdego z kandydatów. Głosowali przy pomocy kulek. W momencie uzyskania przez kandydata wię-

kszości przyjmowano, że Mistrz został wybrany, co oznajmiał elektorom przewodniczący sekretnym obradom Kawaler Elekcji. Bracia-elektorzy opuszczali salę obrad i Kawaler Elekcji zapytywał trzykrotnie Zgromadzenie, przed podaniem nazwiska elekta, czy uznaje wybór. Po trzykrotnym uzyskaniu potwierdzenia ogłaszał imię nowego Wielkiego Mistrza.

„Gdyż na Konklawe każdy z Elektorów bez lęku, według wolnej woli i własnego rozeznania niech proponuje tego, który mu się podoba i niech się okażą [jego] obyczaje, zalety i wady i o nich niech się dyskutuje i po dokonaniu starannego badania przez tajne głosowanie, to znaczy wkładając do woreczków zakryte gałki, niech wybiorą Mistrza; niech będzie tam umieszczonych oddzielnie i w porządku tyle worków ilu będzie tych, o których będzie się dyskutować, tak jak to poleca się przy sprawowaniu rady; i tak ów, który będzie miał więcej głosów niech będzie rozumiany, że został wybrany na Mistrza, którego, a nie innego, bez żadnej wątpliwości, powinien ogłosić Kawaler Elekcji. Po dokonaniu elekcji Elektorzy opuszczają Konklawe i pojawiają się przed Komandorem Elekcji i przed powszechnym Towarzystwem Braci i po trzykrotnym zapytaniu czy uważają za trwałe i niezmiennie to, co uczynili i trzykrotnie odpowiadając, że to uważają za dobrze i z chęcią, uczynione i wówczas Kawaler Elekcji głośno i wyraźnie, w obecności innych Elektorów wymieni i ogłosi Mistrza.”²⁰

Po ogłoszeniu imienia elekta nowego Mistrza prowadzono przed główny ołtarz kościoła konwentualnego Św. Jana, gdzie przysięgał on uroczystie zachowywać Regułę i prawa Zakonu, a w postępowaniu swym kierować się radami współbraci.

„Jeśli elekt jest obecny z szacunkiem przyprowadzi się [go] do większego ołtarza, gdzie złożąwszy ręce na woluminie Statutów niech obieca i przysięgnie uroczystie zachowywać Regułę, Ustalenia i chwalebne Zwyczaje Zakonne i rządzić, rozkazywać i wykonywać sprawy Zakonu wraz z radą dostojników [primate] i starszych.”²¹

Słowa przysięgi składanej przez Wielkiego Mistrza możemy poznać z obecnie obowiązującej Karty Konstytucyjnej Suwerennego Rycerskiego Zakonu Szpitalników Św. Jana Jerozolimskiego zwanego Rodyjskim i Maltańskim:

„Na najświętsze Drzewo Krzyża i na Pańskie Święte Ewangelie, ja N.N. uroczystie obiecuję i przysięgam przestrzegać Konstytucji, Kodeksu, Reguły i zaszczytnych Zwyczajów naszego Zakonu i zarządzać jego sprawami uczciwie. Tak mi dopomóż Bóg, a jeśli uczynię przeciwnie, niech dusza moja będzie w niebezpieczeństwie.”

Then the entire Assembly promises the Electors that it will accept as Grand Master the person elected by the sixteen.

“Having done this, he shall kiss the Wood of the Holy Cross and the Sacred Scriptures; then direct all Electors, Commander of Election and all Brothers of the Assembly to promise and swear in this same fashion upon the cross on their habit that they will permanently accept as Leader and Grand Master him who is chosen by majority vote of the said Electors...”¹⁹

Meetings of the sixteen were held in a closed chamber, which is why the author of the codex called it a Conclave. The brother electors did not have any contact with the brethren outside the chamber, and could discuss in peace the pros and cons of each candidate. They voted by means of ballots in the form of balls. When a candidate received a majority, the Knight of Election, who presided over the secret election proceedings, announced a successful election to the Electors. The Electors then left the closed chamber, and the Knight Elector, before revealing the name of the elected, asked the Assembly three times if they accepted the choice. After receiving three affirmations, he announced the name of the new Grand Master.

“Within the Conclave let each of Electors, without fear and according to his own free will and discretion, propose him who appeals to him, and let the customs, assets and liabilities of the proposed be shown, and let there be discussion thereon, and after careful study, through secret balloting, meaning placing into satchels hidden ballots, let them choose a Grand Master. Let there be as many such satchels as there are those about whom there are discussions; and he who will have the most votes will be understood to be elected Grand Master, and he, and no one else, shall be so declared without any doubt by the Knight of Election. After completing the election, the Electors shall leave

the Conclave and appear before the Commander of Election and the general Assembly of Brethren, and after thrice asking if they accept as permanent and irrevocable what they have done, and thrice receiving the reply that they consider it well done, the Knight of Election loudly and clearly, in the presence of the other Electors, announces the name of the Grand Master.”²⁰

After the announcement, the new Master was led before the main altar of the conventual church of St. John, where he solemnly vowed to uphold the Rule and laws of the Order, and to be guided in his actions by the advice of his brothers.

“If the elected is present, he shall be conducted with honor to the main altar, where, placing his hand on the volume of Statutes, he shall promise and solemnly swear to uphold the Rule, Regulations and laudable Customs of the Order, and to rule,

command and conduct the matters of the Order together with the council of dignitaries and elders.”²¹

The words of the oath sworn by the Grand Master are present in the current Constitutional Charter of the Sovereign Military Order of Hospitalers of St. John, known as of Rhodes and of Malta:

“By this most Holy Wood of the Cross and by God’s Holy Gospels, I, N.N., do solemnly promise and swear to observe the Constitution, the Code, the Rule and the laudable customs of our Order and to administer the affairs of the Order conscientiously. So help me God, and if I do otherwise, may it be to the risk of my soul”

„Na najświętsze Drzewo Krzyża i na Pańskie Święte Ewangelie, ja N.N. uroczyscie obiecuję i przysięgam przestrzegać Konstytucji, Kodeksu, Reguły i zaszczytnych Zwyczajów naszego Zakonu i zarządzać jego sprawami uczciwie. Tak mi dopomóż Bóg, a jeśli uczynię przeciwnie, niech dusza moja będzie w niebezpieczeństwie.”²²

Jak widać przez 900 lat istnienia Zakonu Szpitalników Św. Jana procedury wyboru Wielkiego Mistrza niewiele się zmieniały. Do dziś elektorzy posługują się kulkami podczas głosowań, do dziś wypowiadane są podobne przysięgi, a bracia w czarnych habitach starają się wybrać na swego przywódcę kogoś, w kim pozostali konfratry będą, wedle słów św. Benedykta „widzieć zastępcę Chrystusa w klasztorze.”

¹ „Codice del Sacro Militare Ordine Gerosolimitano riordinato per comandamento del Sacro Generale Capitolo celebrato nell'anno MDCCCLXXVI sotto gli auspicj di sua altezza eminentissima il gran maestro fra Emanuele de Rohan” Malta 1782. Na podstawie tego kodeksu został zredagowany w 1961 roku obecnie obowiązujący Kodeks. Sprawy zaś w Kodeksie nie uregulowane dalej rozstrzygają zapisy Code Rohan.

² Emmanuel de Rohan de Polduc - LXX Wielki Mistrz Zakonu Kawalerów Maltańskich. Urodzony w 1725 w mowie francuskiej. Wywodził się z bocznej linii wielkiego rodu książęcego de Rohan, jego przodkowie byli hrabiami Polduc. Przyszły wielki mistrz w młodości był szambelanem hiszpańskiego infanta Filipa, następnie służył na dworze księcia Konstantyna de Rohan-Montbazon. Dzięki jego poparciu został przyjęty do Zakonu Maltańskiego. Wsparcie finansowe ze strony króla Francji Ludwika XV umożliwiło mu objęcie stanowiska dowódcy galer [Capitan Generale delle Squadre della Religione in mare]. Wybrany Mistrzem jako następca Francisca Ximenez de Texada 12 listopada 1775 roku. W czasie swego długiego panowania przeprowadził wiele udanych reform, m.in. reformę skarbu. W 1776 Zwołał pierwszą od 145 lat Kapitułę Generalną, na której posiedzeniu powstrzymał próby sekularyzacji Zakonu, umocnił władzę Wielkich Mistrzów i podniósł responsję. Utrzymał też prawa kapelanów i serwientów do zasiadania w Kapitułe. Tenże Wielki Mistrz utworzył Wielki Przeorat Polski i ostatecznie rozwiązał ciągnącą się przez ponad 100 lat sprawę z zapisem kniazia Ostrogskiego. Mistrz de Rohan, zobowiązany zapisami przywileju cesarskiego z Castello Franco z 1530 roku, zadeklarował w 1792 roku udział wojsk zakonnych w akcji zbrojnej, skierowanej przeciwko rewolucyjnej Francji. Po załamaniu się interwencji, uznał rząd Republiki i akredytował przy nim swego ambasadora. Za jego panowania Państwo Zakonne osiągnęło swą świetność. Na wyspie kwitła kultura, nauka i sztuka dorównująca francuskiej. Powstała wielka biblioteka. W 1782 roku został wydany obowiązujący do dziś *Kodeks Rohana*, stanowiący najwspanialszy zbiór praw zakonu ryckiego. Mistrz Emmanuel de Rohan zmarł w lipcu 1797 roku. [za H.J.A. Sire *Kawalerowie Zakonu*, Warszawa 2000, str. 352 i n.; C-É. Engel, *L'Ordre de Malte en Méditerranée (1530-1798)*, Monaco 1957, str. 94 i n.; J. Baranowski, M. Libicki, A. Rottermund, M. Starnawska *Zakon Maltański w Polsce* Warszawa 2000, str. 76 – 142; A. Cieślak *Zakon Szpitalników Św. Jana Jerozolimskiego jako podmiot prawa międzynarodowego do 1798 roku*, Lublin 2000 [maszynopis], str. 129]

³ *Codice del Sacro Militare Ordine*..., str. 317.

⁴ W 1776 roku stworzono Wielki Przeorat Polski, a w 1780 Wielki Przeorat Bawarii, jednakże najbliższa geograficznie obu tym przeoratom mowa – niemiecka, odmówiła ich przyjęcia. Ten fakt był właśnie przyczyną przywrócenia w 1782 roku mowy angielskiej.

⁵ A Brückner, *Encyklopedia staropolska*” Warszawa 1939, str. 130: „Pieczęć (sigillum) jest to podobizna lub znak (herb, symbol, monogram itp.) osoby czy instytucji, wypieczony (stąd nazwa) twardej substancji najczęściej na wosku surowym lub barwionym i umieszczony na dokumencie, akcie, liście, aby zastąpić, albo uwierzytelnić podpis wystawcy czy też świadka, czasami też aby zabezpieczyć tajemnicę pisma. Ponieważ obraz wryty na pieczęci był dla każdego zrozumiały, pieczęć dodawała powagi dokumentowi nawet w oczach ludzi niepiśmiennych i przez to przyczyniła się do rozpowszechnienia dokumentu. Tym też tłumaczy się okazałość i stosunkowo duże wymiary pieczęci średniowiecznych.” Pisma Wielkich Mistrzów kończą się przykładowymi formułami: „Dla poświadczenia tegoż na niniejszym [piśmie] odcisnięta została w czarnym wosku Nasza Mistrzowska Pieczęć”. „In cuius rei testimonium Bulla Nostra Magistralis in cera nigra praesentibus est impressa” lub „Na czego świadectwo zawieszona jest przy niniejszym nasza zwykła, ołowiana bulla.” „In cuius rei testimonium Bulla Nostra Communis plumbea praesentibus est appensa”

⁶ *Codice del Sacro Militare Ordine*..., str. 317.

⁷ Pełna Rada Państwa do dziś powołuje Namiestnika. Jednakże, inaczej niż w przeszłości także do niej należy obowiązek wyboru nowego Wielkiego Mistrza.

⁸ Obecnie obowiązująca Karta Konstytucyjna rozróżnia Namiestnika Wielkiego Mistrza [Lieutenant of Grand Master] i Namiestnika *ad interim* [Lieutenant *ad interim*]. Namiestnik Wielkiego Mistrza ma identyczne uprawnienia jak Mistrz i wybierany jest w sytuacjach nadzwyczajnych, gdy niemożliwe jest powołanie w normalnym trybie głowy Zakonu (art.23 §5), zaś Namiestnik *ad interim* w osobie Wielkiego Komandora rządzi Zakonem na wypadek abdykacji, trwałej niemożności wykonywania obowiązków lub śmierci (art.17§1) i wykonuje tylko „akty zwykłej administracji” (acts of ordinary administration). Obowiązki Namiestnika *ad interim* bardzo przypominają zadania Namiestnika z „Kodeksu Rohana” i bulli Urbana VIII z 1628 i 1634 roku.

⁹ *Codice del Sacro Militare Ordine*..., str. 317.

¹⁰ Wielcy Urzędnicy, Baliwowie, Przeorzy, Kasztelan Amposty.

¹¹ Tak w łacińskim oryginale nazywani byli trzej pierwsi elektorzy Wielkiego Mistrza.

¹² *Codice del Sacro Militare Ordine*..., str. 317-318.

¹³ Ibidem, str. 318.

¹⁴ Ibidem, str. 318.

¹⁵ Ibidem, str. 318-319.

¹⁶ Ibidem, str. 319.

¹⁷ Ibidem, str. 319.

¹⁸ Ibidem, str. 319-320.

¹⁹ Ibidem, str. 320.

²⁰ Ibidem, str. 320.

²¹ Ibidem, str. 320.

²² *Constitutional Charter of The Sovereign Military Hospitaller Order of St. John of Jerusalem of Rhodes and of Malta*, str. 25: Article 14. The Grand Master's Oath

“By this most Holy Wood of the Cross and by God's Holy Gospels, I, N.N., do solemnly promise and swear to observe the Constitution, the Code, the Rule and the laudable customs of our Order and to administer the affairs of the Order conscientiously. So help me God, and if I do otherwise, may it be to the risk of my soul.”²²

As we can see, in the 900 years of the existence of the Order of Malta, the procedures of electing the Grand Master have changed little. To this day, electors use rolled-up ballots for voting, to this day similar oaths are sworn, and the brothers in black habits strive to elect as their leader someone whom the other confreres will see, in the words of St. Benedict, “as a successor to Christ in the Order.”

¹ “Codice del Sacro Militare Ordine Gerosolimitano riordinato per comandamento del Sacro Generale Capitolo celebrato nell'anno MDCCCLXXVI sotto gli auspicj di sua altezza eminentissima il gran maestro fra Emanuele de Rohan” Malta 1782. The Constitutional Charter in force since 1961 was based on this Codex. However, matters not specified in the current Charter are still governed by the Rohan Codex.

² Emmanuel Rohan de Polduc, 70th Grand Master of the Order of Malta. Born in 1725 in the French Langue. He was descended from a sideline of the grand French princely family de Rohan; his forbears were counts of Polduc. In his youth, the future Grand Master was the chamberlain of Spanish Infante Philip, then served at the court of Prince Constantin de Rohan-Montbazon, a Knight of Malta. Thanks to the prince's support, Emmanuel was accepted into the Order. Financial support of French king Louis XV enabled him to carry out the office of General of the Galleys. He was elected Grand Master on Nov. 12, 1775, to succeed Francis Ximenez de Texada. During his long tenure he introduced many successful reforms, including reforming the treasury. In 1776 he convened the first Chapter General in 145 years, at which he stopped attempts at secularizing the Order, strengthened the authority of the Grand Masters and raised the amount of responsions. He also retained the right of chaplains and sergeants to sit in the Chapter. It was this Grand Master who created the Priory of Poland and settled the matter of the bequest of the Prince of Ostrog, a matter which had been extant for over 100 years. As obligated by the terms of the Papal privilege of Castello Franco in 1530, in 1792 he committed the Order's armed forces to a military action against revolutionary France. After the resistance collapsed, he recognized the government of the Republic and sent his ambassador. Under his tenure, the Principality of the Order reached its splendor. The Island of Malta saw the flowering of culture, science and arts that were the equal of France. A great library was created. The Rohan Codex was issued in 1782, parts of which are in effect to this day – it is the most excellent compendium of laws governing a knightly order. Grand Master Emmanuel de Rohan died in July of 1797. [After H.J.A. Sire, *The Knights of Malta*, Yale University Press, New Haven and London 1994, p. 223 ff.; C-É. Engel, *L'Ordre de Malte en Méditerranée (1530-1798)*, Monaco 1957, p. 94 ff.; J. Baranowski et al., *Zakon Maltański w Polsce [The Order of Malta in Poland]*, Warsaw 2000, p. 76-142; A. Cieślak, *The Order of Hospitallers of St. John of Jerusalem as an entity under International Law*, Lublin 2000 (unpublished manuscript), p. 129.]

³ *Codice del Sacro Militare Ordine*..., p. 317.

⁴ The Priory of Poland was created in 1776, and the Priory of Bavaria in 1780. However, the geographically closest “tongue”, the German, refused to accept them. For this reason, the English tongue was restored in 1782.

⁵ A. Bruckner, *Encyklopedia Staropolska [Old Polish Encyclopedia]*, Warsaw 1939, p. 130: “A seal (*sigillum*) is an image (coat of arms, symbol, monogram, etc.) of a person or institution impressed by a hard die, most often on raw or colored sealing wax and placed on a document, act or letter to stand in for, or to testify to the authenticity of, the signatory or witness, sometimes also to preserve the confidentiality of the document. Because the image of the seal was recognizable by all, the seal added importance to the document even for those who were illiterate, and thus assisted in the wide dissemination of the document. That explains the grandiosity and large size of medieval seals. Documents of the Grand Masters typically end with: *In cuius rei testimonium Bulla Nostra Magistralis in cera nigra praesentibus est impressa* [In confirmation of which we have impressed our Magisterial Seal in black wax] or *In cuius rei testimonium Bulla Nostra Communis plumbea praesentibus est appensa* [In testimony of which is appended our usual lead seal].

⁶ *Codice Del Sacro Militare Ordine*..., p. 317.

⁷ To this day, the Full Council of State nominates the Lieutenant. However, unlike in the past, it also has the duty of electing the Grand Master.

⁸ The current Constitutional Charter differentiates between the Lieutenant of the Grand Master and Lieutenant *ad interim*. The former has all of the rights and powers of the Grand Master, and is elected in extraordinary circumstances, when it is impossible to choose the head of the Order according to normal procedures (Art. 23 §5). A Lieutenant *ad interim*, in the person of the Grand Commander, heads the Order in the event of abdication, long-term inability to discharge the duties of office or death of the Grand Master (Art. 17 §1) and performs only “acts of ordinary administration.”

⁹ *Codice del Sacro Militare Ordine*..., p. 317.

¹⁰ Grand Officials, Bailiffs, Priors, Castellans.

¹¹ That is what the first three electors are called in the Latin original.

¹² *Codice del Sacro Militare Ordine*..., p. 317-318.

¹³ Ibid., p. 318.

¹⁴ Ibid., p. 318.

¹⁵ Ibid., p. 318-319.

¹⁶ Ibid., p.319.

¹⁷ Ibid., p.319.

¹⁸ Ibid., p.319-320.

¹⁹ Ibid., p.320.

²⁰ Ibid., p.320.

²¹ Ibid., p.320.

²² *Constitutional Charter of The Sovereign Military Hospitaller Order of St. John of Jerusalem of Rhodes and of Malta*, p. 25: Article 14. The Grand Master's Oath.



Fundacja PKM „Pomoc Maltańska”

Kraków, dnia 30 maja 2006r.

Kraków, May 30, 2006

Szanowni Państwo!

Ladies and Gentlemen:

Dnia 15 lipca b.r. rozpocznie się w Piekarach pod Krakowem XXIII Międzynarodowy Obóz Zakonu Maltańskiego dla Młodzieży Niepełnosprawnej. Przyjedzie do nas blisko 400 GOŚCI z 18 państw, a razem z wszystkimi organizatorami tworzymy blisko pięciuset osobową „rodzinę”. Zapraszamy na naszą stronę internetową www.camp2006.pl gdzie na bieżąco zamieszczane są wszystkie informacje i wiadomości związane z obozem maltańskim „KRAKÓW 2006”, jak również szczegółowy program całego wydarzenia.

July 15, 2006 will be the opening day of the Order of Malta's XXIII International Summercamp for Handicapped Youth, in Piekary near Kraków. We expect almost 400 guests from 18 countries, and together with all of the organizers we are a "family" of almost 500 persons. We invite you to visit our web page, www.camp2006.pl, where you will find all the latest information and news about the Maltese camp, named "Kraków 2006", as well as a detailed schedule of the entire event.

W programie Obozu, w środę 19 lipca o godzinie 11.00, przewidziana jest uroczysta Msza Święta w Bazylice OO Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, na którą serdecznie zapraszamy członków Zakonu wraz z najbliższymi (prosimy o zabranie ze sobą peleryn i culli). Po Mszy Świętej odbędzie się piknik w ogrodach klasztornych (30 zł od osoby). Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, uprzejmie prosimy o imienne potwierdzenie/uzgodnienie uczestnictwa z naszym Biurem Organizacyjnym do dnia 1 lipca 2006r.

On Wednesday, July 19, the program calls for a solemn Holy Mass at 11:00 in the Basilica of the Bernardine Abbey at Kalwaria Zebrzydowska. We cordially invite all members of the Order (please bring your robes) and their families. After Mass, there will be a picnic in the abbey gardens (30 PLN per person). Because space is limited, we ask that you make reservations by name at our Organizing Office by July 1, 2006.

Cieszymy się na to spotkanie i z góry dziękujemy za współpracę. Do zobaczenia!

We are looking forward to seeing you, and express our thanks for your cooperation.

Anna Bisping
(Przewodnicząca
Komitetu Organizacyjnego)

Sincerely,
Anna Bisping
(Head of the Organizing
Committee)

FUNDACJA PKM „POMOC MALTAŃSKA”:

ul. Świętojańska 1, PL 61-113 Poznań

Regon: 639644725 NIP: 782 214 16 93

Konto Bankowe: IBAN: PL 18 1240 1747 1111 0010 0616 2462

Swift: PKOPPLPW

Tytuł: KRAKOW 2006

Biuro Organizacyjne:

Rynek Dębnicki 8/15, PL 30-319 Kraków

Tel/fax: +48 (12) 269 69 00

www.camp2006.pl

Anna Bisping

Przewodnicząca

Camp Leader

+48 502 732 320

aniabis@poczta.onet.pl

Trwają prace wykończeniowe w budynku Maltańskiego Centrum Pomocy Niepełnosprawnym Dzieciom i ich Rodzinom na Woli, oraz ukształtowanie i uporządkowanie terenu wokół budowy. W dalszym ciągu prosimy członków naszego Związku o pomoc w zdobywaniu funduszy na dokończenie tego jakże kosztownego przedsięwzięcia. (red.)

Work continues on completion of the Maltese Center of Assistance for Handicapped Children and Their Families at Wola, and on landscaping of the surrounding grounds. We continue to ask our members for assistance in obtaining funds for completing this quite expensive undertaking.(ed.)



**„Zaprawdę powiadam wam: Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci
moich najmniejszych, mnieście uczynili”**

*„Amen, I say to you: whatever you did for the least of my brethren,
you did unto me.”*

(Mt. 35,40)

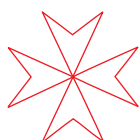


Realizujemy projekt Ośrodka Wczesnej Diagnostyki i Terapii dla Dzieci z Zaburzeniami Centralnego Systemu Nerwowego wraz z Przedszkolem dla Dzieci Niepełnosprawnych.

We are implementing the project of the Center for Early Diagnosis and Therapy for Children with Disorders of the Central Nervous System, Together with a Pre-School for Handicapped Children.

Związek Polskich Kawalerów Maltańskich, ul. Karmelicka 8/7; 31-128 Kraków

Bank: BPKO PL PW	Wpłaty w PLN (zł) :	80 1020 2892 0000 5902 0122 2520 - Maltańskie Centrum
	Wpłaty w USD :	85 1020 2892 0000 5602 0026 6254 - Maltanskie Centrum
	Wpłaty w EUR :	33 1020 2892 0000 5102 0028 4992 - Maltanskie Centrum



Biuletyn Związku Polskich Kawalerów Maltańskich Suwerennego Rycerskiego Zakonu Szpitalników
Św. Jana Jerozolimskiego zwanego Rodyjskim i Maltańskim i Pomocy Maltańskiej;
www.zakonmaltanski.pl
REDAKCJA: Jacek Jarnuszkiewicz,
ADRES REDAKCJI: Polska, 30-035 Kraków, ul. Wyspiańskiego 14, e-mail: jarnuszkiewicz@inetia.pl;
SKŁAD I ŁAMANIE: SGiR „RASTEREK” Marta Bukowczan, 32-082 Bolechowice, ul. Winnica 38,
tel./fax (+48 12) 637-59-97, e-mail: rasterek@kompit.com.pl www.rasterek.pl